POGODA
Dziś będzie miejscami słonecznie, temperatura około 15 stopni, wiatry zachodnie, 12-22 mil na godzinę. W nocy możliwe opady śniegu, temperatura 5-10 stopni.
Jutro prawdopodobnie opady śniegu, temperatura 23 stopnie.
Wschód 7:17, zachód 4:27.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś jest wtorek, 27 grudnia — Jana Ewangel.
Jutro środa, 28 grudnia — ŚŚ. Młodzianków, Wiktora.
Pojutrze czwartek, 29 grudnia — Tomasza.

No. 250 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 27 Grudnia (December 27), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

KOŚĆ NIEZGODY: PALESTYŃCZYCY

Carter Gotowy Do Podróży

Burza o Statki Dla Polski

Londyn. (DP)—Sprawa statków dla Polski była powodem burzy w Izbie Gmin. Konserwatyści zaatakowali cały kontrakt a zwłaszcza ustaloną sumę 115 mln funtów szterlingów, którą praktycznie pokryje W. Brytania, gdyż Polska zapłaci swój udział pieniędzmi pożyczonymi przez konsorcjum banków.

Załatwi to dla Warszawy upaństwowiona organizacja British Shipbuilders. Dalsze 20 mln pójdzie do stoczni z kieszeni podatnika, bo o tyle więcej ponad ustaloną sumę kontraktu kosztować będzie budowa 22 statków i 2 żurawi.

Krytykując kontrakt konserwatyści — jak się normalnie w Izbie Gmin w takich sytuacjach praktykuje — wysunęli wniosek, aby "za karę" zmniejszyć do połowy pobory min. przemysłu Varleya. Wniosek odrzucony został 295 głosami przeciw 246, ale konserwatyści są szczęśliwi, że udało im się osiągnąć pierwotny cel a mianowicie zmusić rząd do podania szczegółów subwencji, jaką dostaną stocznie brytyjskie, aby wykonać zamówienia.

Oczywiście, gdyby konserwatyści byli u rządu, zrobiliby na pewno to samo, bo lepiej subwencjonować przemysł okrętowy podpisując nawet niekorzystne kontrakty i czekać na lepszą koniunkturę, niż zamknąć stocznie dla których w tej chwili nie ma zamówień i rozpuścić na zasiłek kilkadziesiąt tysięcy fachowców i zniszczyć raz na zawsze ten przemysł.

Boże Narodzenie w Watykanie

Watykan. (UPI) — Papież Paweł VI w dniu Bożego Narodzenia odprawił trzy msze święte i wygłosił tradycyjne przemówienie do 200,000 wiernych, zgromadzonych na placu św. Piotra.

Papież, cierpiący poważnie na artretyzm w nogach, poruszał się z trudem, ale przemawiał mocnym i dźwięcznym głosem.

Motywem dominującym w przemówieniu Ojca św. była sprawa pokoju, a w szczególności szczytowej konferencji izraelsko-egipskiej w Ismailii. Papież powiedział, że wspiera w modlitwach dążenia do pokoju przywódców Izraela i Egiptu i stwierdził, że możliwości ustanowienia pokoju są obecnie lepsze, niż kiedykolwiek w przeszłości.

Te jaśniejsze perspektywy pokojowe na Bliskim Wschodzie nie złagodziły troski Papieża o pokój w skali światowej.

"Groza straszliwych zbrojeń . . . podsycanych przez nieludzką naukę, ciągle spędza sen z oczu przywódców narodów, którzy nie mogą wyobrazić sobie jakiegokolwiek pokoju bez bronienia coraz to potężniejszych środków wojny i zagłady" — mówił Papież.

Zaobserwowano, że Papież jest bardzo cierpiący: w czasie ostatniego nabożeństwa wstawał z klęczek przy pomocy dwóch kapłanów.

W tym stanie rzeczy Ojciec św. rozpoczął wczoraj okres względnego wypoczynku. Pojawi się publicznie dopiero w Nowy Rok, aby odprawić solenną mszę noworoczną w bazylice św. Piotra.

Była Informacja

Bonn (UPI) — Gen. Alexander Haig, naczelny dowódca sił NATO w Europie, stwierdził w oficjalnym oświadczeniu, że rząd boński poinformował jego sztab natychmiast o zdemaskowaniu trojga szpiegów, którzy przez 18 miesięcy kradli tajemnice ministerstwa obrony NRF.

Pierwszy Postój w Warszawie

Godzinny Wywiad z Prezydentem w TV w Przeddzień Odlotu Do Europy

Washington (UPI) — Po spędzeniu świąt Bożego Narodzenia w rodzinnym mieście Plains, Ga., prezydent Carter powrócił wczoraj do Waszyngtonu aby poczynić ostatnie przygotowania przed zagranicznym tournee politycznym, którego pierwszym etapem będzie wizyta w Warszawie 29-go grudnia.

W sumie Carter odwiedzi 6 krajów — Polskę, Iran, Indie, Arabię Saudyjską, Francję oraz Belgię — i do kraju powróci dopiero 6-go stycznia.

Ostatnie 2 dni przed podróżą Prezydent spędza na przygotowaniu okolicznościowych przemówień i do konferencji prasowych za granicą. Ponadto, jutro o godz. 9-ej wieczorem wg. czasu chicagoskiego, Carter udzieli godzinnego wywiadu przed ka-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Trwa Strajk Górników

Nowy York (UPI) — Urzędy Opieki Społecznej w West Virginia oraz innych stanach kopalnianych przygotowują się do przyjęcia masowych aplikacji o przyznanie znaczków żywnościowych dla rodzin strajkujących górników. Jest to już 4-ty tydzień trwania strajku, który objął swym zasięgiem 188 tys. górników na terenie 22 stanów.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, strajkujący mogą otrzymać tylko znaczki żywnościowe w ramach zapomóg.

Negocjacje kontraktowe utknęły w martwym punkcie w ub. tygodniu i powołane specjalne podkomitety do rozwiązania kontrowersyjnych problemów. Twierdzi się, iż uniści stawiają obiekcje wobec proponowanego sformułowania klauzuli dotyczącej t. zw. "dzikich strajków," t. zn. nie sankcjonowanych postanowieniami unii i z zastosowaniem się do zawartej umowy.

W okresie świąt, górnicy przestali demonstrować przed kopalniami, aczkolwiek "pikiety" mają ponownie stać się codziennym zjawiskiem. Przedstawiciele unii nie przewidują jednak na razie przejazdu górników do innych stanów celem szerzenia swojej akcji protestacyjnej, co miało często miejsce na początku strajku.

Dalsze Szykany Milicji w PRL

Warszawa (DP) — W czasie ostatniego weekendu milicja starała się utrudnić prowadzoną przez Ruch Obrony Praw Człowieka i obywatela kampanię za ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw podpisanej przez PRL konwecji ONZ. W 5 różnych miastach zatrzymano 13 działaczy "Ruchu," którzy rozdawali dotyczące tej sprawy ulotki i wygłaszali przemówienia.

Aktywistów "Ruchu" przetrzymano i przesłuchano w komisariatach — niektórych po 3 i pół godziny.

"Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela" zebrał pod petycją w tej sprawie ponad 2,000 podpisów. Choć reżym jest sygnatariuszem konwecji ONZ w sprawie praw człowieka i nawet ogłosił ją w jednym z tygodników w formie broszury o niewielkim nakładzie, działacze "Ruchu" chcą doprowadzić do ich publikacji w Dzienniku Ustaw, bo dopiero wtedy staną się formalnie obowiązującym w PRL prawem.

Próba Siły . . .

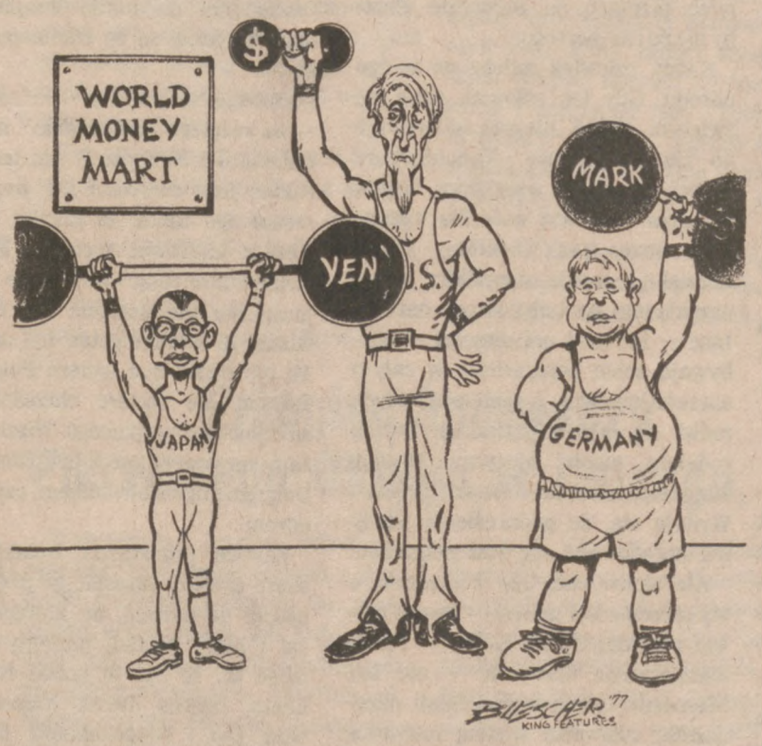

ZSRR Dotknięty Interwencją

Moskwa (UPI) — Związek Sowiecki poczuł się głęboko dotknięty amerykańską interwencją w obronie więzionego szermierza praw ludzkich 29-letniego Anatola Szczarańskiego.

Szczarański został aresztowany 9 miesięcy temu, ale dotąd nie oskarżono go formalnie o zdradę — największą zbrodnię według ustaw sowieckich. Jedynie agencja Tass zasygnalizowała możliwość tego rodzaju oskarżenia, ogłosiła, że Szczarański "pomagał obcym mocarstwom w prowadzeniu wrogiej akcji przeciwko Związkowi Sowieckiemu".

W sprawie uwięzionego wystąpiła ambasada amerykańska w Moskwie, ostrzegając, że "drakoński wyrok wywoła bardzo negatywną reakcję w Kongresie Stanów Zjednoczonych".

Ostrzeżenie to oburzyło agencję Tass. "Człowiek chciałby wiedzieć jak by zareagowały władze amerykańskie i amerykańskie organy sądowe, gdyby ktoś z wewnątrz lub zewnątrz, i to działając z wysokiego szczebla, wystąpił z niemaskowanym naciskiem w tej czysto kryminalnej sprawie. Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju naciski zostaną zdecydowanie odrzucone" — zapewnia Tass, dodając stereotypową formułkę, że ta "pełna hipokryzji troska o prawa ludzkie jest jednoznaczna z mieszaniem się w wewnętrzne sprawy ZSRR". W zakończeniu Tass stwierdza, że "to nie jest droga, wiodąca do znaczącego rozwoju stosunków amerykańsko-sowieckich".

Panika Na Torze Wyścigowym

Arcadia, Calif. (UPI) — 29 osób zostało rannych — w tym 3 poważnie — w rezultacie paniki jaka wybuchła wśród kibiców wyścigów konnych na tutejszym torze. Policja twierdzi, iż przyczyną paniki był upuszczony pistolet przez osobnika zamieszanego w bijatykę. Pistolet na szczęście nie wypalił lecz został zauważony przez stojących obok miejsca kłótni dwóch mężczyzn.

Aresztowany został niejaki Gerardo H. Byrne pod zarzutem napadu na drugą osobę z bronią w ręku.

Pożar w Las Vegas

Las Vegas, Nev. (UPI) — Przeszło dwie godziny trwały wysiłki strażaków aby opanować płomienie w centrum skupiska tutejszych kasyn hazardowych. Setki osób wyległo na ulice żeby przyglądać się gaszeniu pożaru, który zniszczył 4 przyległe sklepy.

Nie zanotowano jednak żadnych ofiar. Płomienie wybuchły — z dotychczas nie wyjaśnionych przyczyn — o godz. 8-ej wieczorem.

PLO Odrzuca i Grozi

Bejrut (UPI) — Przywódcy palestyńscy odrzucają całkowicie wszelkie propozycje izraelskiego premiera Begina, dotyczące rozwiązania problemu Palestyny.

"Propozycje te są całkowicie odrzucane nie tylko przez Palestyńczyków, ale także przez wszystkie państwa arabskie . . . ponieważ nie wspominają imiennie o ziemiach na zachodnim brzegu Jordanu ani o pasie Gazy i nie pozostawiają miejsca na repatriację Palestyńczyków, ich samostanowienie i niezależność państwową" — powiedział Khaled Fahoum, przewodniczący "Parlamentu na wygnaniu" PLO.

Równocześnie bojowi przywódcy Palestyńczyków zagrozili zgładzeniem każdego dygnitarza arabskiego, który pójdzie na współpracę z Izraelem na terytoriach okupowanych.

Wyrok śmierci na potencjalnych agentów-kolaborantów został już wydany — stwierdza WAFA, agencja prasowa PLO.

Nie są to tylko czcze pogróżki. Hamdi al Qadi, Arab palestyński, który pracował w Wydziale Oświaty w mieście Ramallah na zachodnim brzegu Jordanu i który nie krył swoich pro-izraelskich sympatii, został wczoraj zastrzelony przed swoim domem.

Głos Prawnika

Pretoria (NYT) — Wybitny prawnik brytyjski sir David Napeley, były prezes Palestry Brytyjskiej, który na zaproszenie Związku Prawników Afryki Południowej przysłuchiwał się przewodowi śledczemu, mającemu ustalić okoliczności śmierci pokojowego przywódcy murzyńskiego Steve Biko, doszedł do przekonania, że Biko zmarł w wyniku obrażeń cielesnych zadanych mu przez policjantów.

Sir Napeley uważa, że przewód sądowy jaki prowadził sędzia grodzki Marthinus Prins był "kpiną ze sprawiedliwości" i domaga się przeprowadzenia nowego śledztwa przez organy zupełnie niezależne.

Wyrok Śmierci w Warszawie

Warszawa (DP) — Sąd Najwyższy w Warszawie skazał na karę śmierci Wiktora Galwanauskasa za współpracę z hitlerowskimi oddziałami egzekucyjnymi i współudział w zamordowaniu około 300 osób. Galwanauskas (nazwisko litewskie) przeżył w czasie wojny w Wilnie, gdzie oddał się na usługi hiltlerowców. W lipcu br. sąd w Olsztynie skazał oprawcę na 25 lat więzienia. Prokurator zaapelował i Sąd Najwyższy w Warszawie zmienił karę więzienia na karę śmierci. Galwanauskas ma zamiar zaapelować do Rady Państwa o łaskę.

Smutne Statystyki

Okres świąteczny skończył się tragicznie dla wielu rodzin z uwagi na śmierć bliskich w wypadkach drogowych. W sumie na szosach w całym kraju zginęło 356 osób podczas długiego weekendu. Rada Bezpieczeństwa Ruchu Kołowego przewidywała wcześniej liczbę ofiar śmiertelnych na około 480.

Oprócz ofiar w wypadkach drogowych, zanotowano 30 wypadków śmiertelnych z powodu pożarów oraz 5 osób zginęło w świątecznych katastrofach lotniczych. W sumie, od 6-ej godz. wieczorem w piątek do godz. 1-ej rano we wtorek, życie straciło 388 osób wskutek tragicznych wypadków.

O Pełne Prawa Dla Kościoła w Polsce

Warszawa (DP) — Episkopat Polski wezwał do uznania publicznego i prawnego charakteru Kościoła, jako warunek normalizacji stosunków z państwem. Biskupi domagają się by Kościołowi przywrócono pozycję jaką zajmował przed wojną.

Oświadczenie to zostało ogłoszone po 2-dniowej konferencji Episkopatu, której przewodniczył Prymas Polski kard. Wyszyński. Głównym przedmiotem dyskusji była seria spotkań w ciągu ostatnich dwóch miesięcy a więc rozmowa Prymasa z Edwardem Gierkiem, audiencja kard. Wyszyńskiego u Papieża Pawła VI i wreszcie audiencja Gierka u Ojca św.

Oświadczenie Episkopatu wypowiada się za kontynuowaniem dialogu, co mogłoby doprowadzić do normalizacji stosunków pomiędzy Kościołem a państwem, ale biskupi warunkują to uznaniem pełnych praw Kościoła.

Jak dotychczas, władze PRL odmawiają oficjalnego uznania Kościoła jako miezależnej jednostki prawnej. Wprowadza to zamieszanie i komplikacje m.in. w kwestii własnych nieruchomości, np. terenów przykościelnych i kupowania placów na budowę nowych świątyń.

Biskupi uznali wizytę Gierka u Papieża za fakt o dużym znaczeniu i wyrazili nadzieję, że wpłynie to na takie ułożenie stosunków społecznych w Polsce które by odpowiadało tysiącletniej katolickiej tradycji kraju. Episkopat uważa też, że rozmowa Prymasa z Gierkiem może przyczynić się do uspokojenia nastrojów w społeczeństwie.

Episkopat wezwał też władze PRL o podjęcie wysiłków w celu lepszego zaopatrzenia rynku w żywność. "Lepszy rozdział niektórych produktów jest koniecznością i prawem pracującego ludu" — stwierdzają biskupi polscy.

Około tysiąca osób zebrało się w sobotę w stoczni gdańskiej z okazji siódmej rocznicy demonstracji robotniczych na Wybrzeżu. W czasie 20-minutowej uroczytości zebrani odśpiewali hymn narodowy i złożyli wieniec.

Milicja przyglądała się uroczystości nie interweniując, ale po jej zakończeniu usunięto wieniec. Ponadto "nieznani osobnicy" napadli na trzech studentów, którzy filmowali uroczystość w stoczni. Studentów pobito i kamerę filmową zniszczono. Podobno udało się jednak uratować film, który zrobili.

Zamach w Paryżu

Paryż. (UPI) — Silna bomba zniszczyła położone na trzecim piętrze mieszkanie sędziego Sądu Wyższego — Louisa Zollingera w willowej dzielnicy Paryża.

W chwili wybuchu sędzia był poza domem i na szczęście nikt nie został ranny.

Był to 17 atak terrorystyczny w Paryżu w ciągu jednego tygodnia.

Wszystkie miały charakter polityczny, jakkolwiek do tej pory żadne ugurpowanie nie przypisuje sobie "zasługi" dokonania tych zamachów.

Spotkanie Begin-Sadat Bez Rezultatu

Dalsze Rokowania Powierzono Komitetom Ministrów

Ismailia. (UPI) — Historyczne spotkanie izraelskiego premiera Menachema Begina z egipskim prezydentem Anwarem Sadatem nie przyniosło powszechnie oczekiwanych rezultatów, ale też nie zakończyło się fiaskiem.

Kością niezgody stała się — jak w pewnych kołach politycznych przewidywano — sprawa Palestyńczyków i niezależnego państwa palestyńskiego.

Prezydent Sadat powiedział w poniedziałek, że w tym względzie strony znalazły się na przeciwległych biegunach. Potwierdził on swoje poprzednio deklarowane stanowisko, że sprawa Palestyńczyków stanowi "kość pacierzową" porozumienia bli-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Pogrzeb Sir Charlie Chaplina

Corster, Szwajcaria (UPI) — Sir Charlie Chaplin zmarł w czasie snu w dzień Bożego Narodzenia. W chwili zgonu była przy nim jego żona, lady Oona, siedmioro z ośmiorga ich dzieci i syn z jego poprzedniego małżeństwa. Zmarły liczył 88 lat.

Dziś na małym cmentarzu w Corsier nad Jeziorem Genewskim, w niewielkiej odległości od 20-pokojowej willi zmarłego, w której zamieszkiwał od 1952 roku, odbył się pogrzeb.

Zgodnie z życzeniem Chaplina ceremonia pogrzebowa miała charakter prywatny i skromny. Na prośbę wdowy, policja szwajcarska nie dopuściła na cmentarz nikogo poza członkami rodziny, lekarzem zmarłego i służbą domową. Niemniej jednak na cmentarzu zebrało się około 300 osób, w tej liczbie 50 dziennikarzy i fotografów.

Do grobu dopuszczono ambasadora brytyjskiego w Szwajcarii Alan Keir Rothnie, który reprezentował królowę Elżbietę II, która w 1975 roku obdarzyła zmarłego szlachectwem i tytułem sira.

Krótką eulogię i modlitwę wygłosił pastor Richard Thomas z pobliskiego kościoła anglikańskiego, poczym trumnę spuszczono do grobu.

Natomiast wspomnienia żałobne o twórcy współczesnej komedii filmowej pojawiły się w prasie całego świata.

Pekińska agencja prasowa "Nowe Chiny" przypomniała, że "postępowe działania" zmarłego sprawiły, że stał się on ofiarą tropienia czarownic w okresie mccarthy'zmu."

Radio watykańskie stwierdziło, że Chaplin osiągnął "nieprzekraczalne wyżyny, jako artysta, twórca i reżyser."

Jego filmy "Swiatła wielkiego miasta," "Brzdąc" czy "Wielki dyktator" pozostaną klasykami w dziedzinie komedii filmowej.

Lady Oona córka amerykańskiego dramatopisarza Eugene O'Neill'a — była żoną Chaplina przez 34 lata, poślubiła go gdy miała lat 18, a on 54.

W swoim burzliwym życiu Chaplin miał cztery żony i dziesięcioro dzieci.

Odkryto Zwłoki 34-ej Ofiary Wybuchu

Westwego, La. (UPI) — Ekipy ratownicze wydobyły zwłoki 34-ej ofiary tragicznego wybuchu w silosie 25-trowego śpichlerza. Praca ekip trwa już piąty dzień z rzędu na terenie zniszczonym eksplozją. Poszukiwane są zwłoki jeszcze jednej ofiary.

W pracy asystuje policja szeryfa.

Z Życia Religijnego

Koło Naukowe Teologów zorganizowało XIII Tydzień Eklezjologiczny. W imieniu władz Uniwersytetu i Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego otwarcia dokonał dziekan, ks. prof. dr Edward Kopeć. Zadaniem Zjazdu było omówienie problemu urzeczywistnienia chrześcijaństwa w kościele prawosławnym, w kościołach ewangelickich i w kościele katolickim oraz próba zastosowania wniosków na płaszczyźnie ekumenicznej. W obradach uczestniczyło około 200 gości, reprezentujących duszpasterstwo akademickie, seminaria duchowne — diecezjalne i zakonne, wspólnoty różnych kościołów chrześcijańskich a także przedstawiciele wspólnot z Francji (Taize) i NRD.

* * *

W Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się spotkanie ks. Rene Laurentin, znanego francuskiego mariologa, z przedstawicielami władz tej uczelni. Po spotkaniu ks. Rene Laurentin wygłosił wykład otwarty na temat: Maryja a ekumenizm. Przybył nań ks. bp Władysław Miziołek, sufragan warszawski i przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu. Uczestniczyli w nim pracownicy naukowi i studenci ATK oraz licznie zaproszeni goście.

* * *

Siostry św. Wincentego a Paulo, tzw. szarytki, wspomagają prace ks. Józefa Romualda Filonowicza, duszpasterza wśród Polonii tureckiej od przeszło 40 lat. Jedna z nich — s. Katarzyna Błotna z Poznania — spędziła tam 57 lat pracowitego życia, pielęgnując chorych rozmaitych narodowości, w tym wielu swoich rodaków. Jak podkreślił zasłużony misjonarz — siostra Błotna, jako gorąca patriotka, wspierała Polaków przez cały okres pobytu w Stambule. W tym roku została wysłana do Paryża. Obecnie w Turcji pracują trzy polskie siostry szarytki: s. Stanisława, s. Felicja i s. Henryka.

* * *

W prokatedrze archidiecezji w Białymstoku odbyły się główne uroczystości związane z jubileuszem 50-lecia koronacji znanego Obrazu Matki Bożej Miosierdzia, która jest patronką tej archidiecezji. Uroczystości zgromadziły rzesze wiernych z Białegostoku oraz ze wszystkich dekanatów archidiecezji i innych polskich diecezji. Wzięło w nich udział ponad 20 księży biskupów z całej Polski, z ks. kard. Karolem Wojtyłą, metropolitą krakowskim, ks. arcybpem Henrykiem Gulbinowiczem, metropolitą wrocławskim i ks. bpem Edwardem Kisielem, administratorem apostolskim w Białymstoku na czele.

* * *

2 grudnia 1977 r. zmarł w Warszawie, w wieku 87 lat, ks. Zygmunt Michelis, jeden z najwybitniejszych duchownych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i pionier ruchu ekumenicznego w Polsce.

* * *

W związku z obchodami jubileuszu 50 rocznicy budowy katedry katowickiej pw. Chrystusa Króla, których główne uroczystości odbyły się w święto patronalne pierwszej świątyni Górnego Śląska, biskup katowicki ks. dr Herbert Bednorz ogłosił nominacje na wakujące godności prałackie i kanoników gremialnych. Prałatem stojącym na czele Katowickiej Kapituły Katedralnej mianowany został ks. Józef Kurpas, biskup tytularny Orisy, sufragan katowicki. Nowymi kanonikami gremialnymi mianowani zostali trzej zasłużeni kapłani diecezji: ks. Benedykt Woźnica, doktor teologii, wykładowca w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, ks. Władysław Student, proboszcz parafii w Piekarach Śląskich i ks. Ryszard Dyllus, proboszcz parafii Św. Jadwigi w Chorzowie.

* * *

W bieżącym roku wypada 150 rocznica założenia parafii ewangelicko-augsburskiej w Pabianicach. Uroczyste nabożeństwo odprawione zostało z tej okazji z udziałem ks. bpa J. Narzyńskiego, ks. M. Wernera, ks. J. Poloka, ks. P. Anweilera, ks. L. Macieszczaka i ks. M. Cieślara — proboszcza parafii.

Aukcja Dzieł Polskiego Rysownika

W Nowym Yorku odbyła się aukcja ponad 30 karykatur, szkiców i portretów zmarłego niedawno w Ameryce wybitnego polskiego karykaturzysty i rysownika okresu międzywojennego — Zdzisława Czermańskiego. Artysta urodził się w 1896 roku w Krakowie, pierwszą wystawę miał w Zakopanem. W latach dwudziestych studiował w Paryżu pod kierunkiem Ferdynanda Legera. W 1931 r. Czermański został zaproszony do USA przez miesięcznik "Fortune" (tematem jego prac były amerykańskie miasta; z tego okresu pochodzą także portrety polityków i gwiazd filmowych, m. in. Marleny Dietrich, Claudette Colbert, Frederica Marcha). W 1934 r. artysta powrócił do Polski, lecz po wybuchu wojny, w 1941 r. wyjechał ponownie do USA.

Czermański miał wiele wystaw w Europie i w Stanach Zjednoczonych, na przykład w nowojorskim Museum of Modern Art. Jego karykatury i rysunki ukazywały się przez lata w pismach paryskich, londyńskich i amerykańskich ("Collier's," "Look," "Life," "Time," "Esquire"). Pośmiertna aukcja obejmowała m. in. portrety Rubinsteina, Casalsa, Hemingwaya, Malraux, Kennedy'ego.

Polska prasa w Ameryce życiodajnym sokiem organizacji polonijnych.

Lekarstwa do Polski
wysyłajcie przez
APTEKĘ GLASZERA
Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul., Augusta Blvd. i Kennedy Ex Way

SYLWESTRA z SZAMPANEM
urządza
PLACÓWKA 90-ta S.W.A.P.
W SALI WŁASNEJ—6005 W. IRVING PARK RD.
(narożnik Austin)
Sobota, 31-go Grudnia, 1977
Początek o godz. 9-tej wieczorem
Orkiestra DELUXE — Juszkiewicza.
Bar i bufet obficie zaopatrzone, szampan, czapeczki, grzechotki, trąbki, włączone w bilet wstępu.
DONACJA $10.00 OD OSOBY.
Po rezerwacje biletów, stolików proszę dzwonić
• NA TELEFONY: 685-1315 lub 545-3374

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI
WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ
POLSKI WKŁAD
DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH
"POLACY BADACZE AMERYKI"
Tomasz J. Turley
Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.
Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.
Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.
Cena $2.75, pocztą $3.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Maksymilian Kolbe Niemcem?

W tygoniku "WTK" (4 grudnia 1977 r.) Jan Dobraczyński pisze na temat "omyłki" francuskiego dziennika "Le Monde". W artykule czytamy:

"We fracuskim, zwykle dobrze poinformowanym dzienniku "Le Monde" w dniu 19 października br. w notatce Alaina Woodrowa, omawiającej wpaniały gest Pawła VI, który ofiarował swe życie za zakładników w porwanym samolocie, znalazły się słowa:

"Iluż świętych poświęciło samych siebie, aby ocalić bliźnich jak choćby niemiecki franciszkanin Maksymilian Kolbe, który w Oświęcimiu oddał swe życie w zamian za życie ojca rodziny".

"Le Monde" następnego dnia sprostował informację wyjaśniając, że zaszła omyłka, gdyż o. Kolbe "był w rzeczywistości Polakiem". Niestety, takie "omyłki" zdarzają się w różnych pismach na zachodzie Europy nie po raz pierwszy . . .

Każdy człowiek należy do swego narodu. Gdy ten człowiek staje się świętym naród niejako ofiarowuje go chrześcijaństwu. Kanonizowani święci są przede wszystkim ludźmi Kościoła, stanowią wzór dla wszystkich chrześcijan. Niektórzy święci oddziałują przede wszystkim swym przykładem na ludzi swego narodu. Inni — bardziej uniwersalni — zdobywają sobie popularność w całym chrześcijaństwie. o tych pierwszych mówi się jako o patronach swoich rodaków, swojej ojczyzny. Drudzy stają się patronami swoich czasów. Wydaje się, że podkreślenie wtedy ich narodowości nie jest potrzebne.

Ale skoro chce się koniecznie o tej narodowości mówić — trzeba mówić prawdę. Ojciec Kolbe — mimo niemieckiego nazwiska — nie był Niemcem. Gdybyśmy oceniali narodowość człowieka według nazwiska należało uważać Michele Poniatowskiego czy min. Wischnewskiego za Polaków, a Alaine Woodrowa za Anglika.

Przed kilku tygodniami miałem okazję rozmawiać w Szeherfervar z kuzynem o. Kolbego, ks. Jano Kolbai, który wyjaśnił mi, że rodzina Kolbów wywodzi się ze Śląska i jest rodziną polską. Ich nazwisko być może brzmiało inaczej i kto wie czy nie zostało zniemczone w okresie germanizacji Śląska. Dziadek o Maksymiliana pozostał w Polsce — dziadek księdza Jano przeniósł się na Węgry i nadał swemu nazwisku węgierskie brzmienie.

Brzmienie nazwiska nie jest ważne. Rodzina o. Kolbego żyła w Polsce, mówiła i myślała po polsku, czuła się Polakami. Ojciec i brat o. Maksymiliana wstąpili do legionów . . .

Cała działalność o. Kolbego w Polsce i w Japonii była nacechowana głębokim polskim patriotyzmem . . .

Oficjalnie o. Kolbe aresztowany został przez Gestapo za jakoby antyniemiecką działalność "Małego Dziennika". W obozie w Oświęcimiu o. Maksymilian nosił na swym pasiaku czerwony winkiel (więzień polityczny) z literą P (Polak).

O. Kolbe znał język niemiecki. Nauczył się niewątpliwie niemieckiego już w dzieciństwie, może od matki, która znała niemiecki. Jako chłopiec pomagał rodzicom w pracy w prowadzonym przez ojca sklepie, a w tamtych czasach w miastach podłódzkich było wielu niemieckich kolonistów i język niemiecki był w częstym użyciu. Potem niemiecki przydał mu się, gdy przebywał na nauce we Lwowie. Nie była to jednak duża znajomość niemieckiego, skoro na kartce dopisanej z obozu w Oświęcimiu do matki znajdujemy błąd, a zdania są po szkolnemu proste . . .

Kolbego uważa się — i słusznie — za świętego "pojednania" między Polakami i Niemcami. Ale ten charakter jego świętości nie wynika z rzekomego faktu, iż jakoby Kolbe-Nimiec ofiarował życie za Polaka. Kolbe ofiarowując swoje życie za Gajowniczka nie wiedział nic o człowieku, za którego gotów był umrzeć. To nie miała być śmierć Polaka za Polaka, ale śmierć chrześcijanina za człowieka cierpiącego. Więzień skazany na śmierć mógł być Niemcem, Belgiem, Jugosłowianinem, czy Francuzem . . .

Zawsze pozostawał Polakiem. I skoro chcemy określać go przynależnością do narodu, do którego należał i który kochał, możemy powiedzieć to, że był to polski franciszkanin, twórca dwóch Niepokalanowów (bo i Niepokalanów japoński przynależał do polskiej prowincji franciszkańskiej), wyznawca mariologii, związanej ściśle z tradycyjną mariologią polską. Bo choć kult Niepokalanego Poczęcia był od wieków głoszony przez zakon franciszkański to przecież był to także kult rozwijany szczególnie mocno w Polsce. Głosił go mocno o. Stanisław Papczyński, założyciel pierwszego zakonu polskiego oo. marianów na dwieście lat przed ogłoszeniem dogmatu".

Rośnie "Tabor" PLO

Na początku 1978 r. flota Polskich Linii Oceanicznych liczyć będzie 170 statków o łącznym tonażu 1,056,341 ton. Przy pomocy tego "taboru" gdyński armator jest w stanie zapewnić regularne połączenia na 33 liniach, łączących porty polskie ze wszystkimi kontynentami. W 1978 r. PLO spodziewa się powiększyć swój tonaż o pięć nowych i nowoczesnych statków. Zgodnie z wieloletnim programem rozwoju będą to specjalistyczne jednostki zdolne do pełnego obsłużenia potrzeb linii, na których będą pływać.

W końcową fazę wszedł montaż kadłuba najszybszego polskiego statku budowanego w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Statek ten, który osiągać będzie szybkość około 25 węzłów, przeznaczony jest dla Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Armator gdyński zamówił w Szczecinie cztery tego typu jednostki. Wszystkie one ze względu na dużą szybkość pływać mają na liniach daleko-wschodnich. Wodowanie pierwszego z tej serii statku będzie zarazem ostatnim wodowaniem w tym roku.

Awans Morski Kobiety-Kapitana

Danuta Kobylińska-Walas, jedyna kobieta-kapitan Żeglugi Wielkiej w Polskiej Marynarce Handlowej i jedna z nielicznych we flocie handlowej świata, objęła dowództwo 52-tysięcznika m/s "Uniwersytet Toruński". Awans na dowódcę kolosa otrzymała po bez mała 30-letniej pracy na morzu. Kpt. Danuta Kobylińska-Walas rozpoczęła pracę na niewielkim stateczku szczecińskiej żeglugi przybrzeżnej, a następnie przeszła wszystkie szczeble marynarskiej kariery. Ostatnio dowodziła motorowcem Polskiej Żeglugi Morskiej m/s "Budowlany".

Nifty Thrifty
Printed Pattern

by Anne Adams

ONE PATTERN PART—no side seams! Whip up elasticized-waist pants in your favorite colors, and save, save, save! Ideal for knits.
Printed Pattern 4868: Misses Waist sizes 23, 24, 25, 26½, 28, 30, 32, 34 inches. Size 26½ takes 1 3/8 yards 60-inch.
$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢
Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

102

(Ciąg dalszy)

Książę spojrzał nań i rzekł z przyciskiem:

— Ciebie pobije, przede mną ucieknie.

Po chwili jednak zmarszczył czoło i rzekł:

— Tu teraz wszystko spokojnie, ale trzeba nam będzie na Podlasie wkrótce ruszyć, z tamtymi skończyć.

— Wasza książęca mość! — rzekł Ganchof — jak tylko nogą stąd ruszymy, wszyscy tu za broń przeciw Szwedom pochwycą.

— Jacy wszyscy?

— Szlachta i chłopstwo. A zarazem, nie poprzestając na Szwedach, przeciwko dysydentom się zwrócą, naszym bowiem wyznawcom całą winę tej wojny przypisują, żeśmy to do nieprzyjaciela przeszli, a nawet go sprowadzili.

— Idzie mi o brata Bogusława. Nie wiem, czy sobie tam, na Podlasiu, z konfederatami da radę.

— Idzie o Litwę, by ją w posłuszeństwie nam i królowi szwedzkiemu utrzymać.

Książę począł chodzić po komnacie mówiąc:

— Gdyby Horotkiewicza i Jakuba Kmicica jakim sposobem dostać w ręce!... Dobra mi tam zajadą, zniszczą, zrabują, kamienia na kamieniu nie zostawią.

Chybaby się z generałem Pontusem porozumieć, by tu wojska na ten czas, gdy my będziem na Podlasiu, jak najwięcej przysłał.

— Z Pontusem... nigdy! — odrzekł Radziwiłł, któremu fala krwi napłynęła do głowy. — Jeżeli z kim, to z samym królem. Nie potrzebuję ze sługami traktować, mogąc z panem. Gdyby król dał rozkaz Pontusowi, aby mi ze dwa tysiące jazdy przysłał pod rękę, to co innego... Ale Pontusa nie będę o to prosił. Trzeba by kogo wysłać do króla, czas z nim samym układy zacząć.

Chuda twarz Ganchofa zarumieniła się z lekka, a oczy zaświeciły mu się z żądzy.

— Gdyby wasza książęca mość rozkazała...

— To ty byś pojechał, wiem; ale czybyś dojechał, to inna rzecz. Waść jesteś Niemiec, a obcemu niebezpiecznie zapuszczać się w kraj wzburzony. Kto tam wie, gdzie król osobą swoją w tej chwili się znajduje i gdzie się będzie za pół miesiąca lub za miesiąc znajdował? Trzeba po całym kraju jeździć... Przy tym... nie może być!... waść nie pojedziesz, bo tam wypada swojego posłać i familianta, aby się król jegomość przekonał, że nie wszystka szlachta mnie opuściła.

— Człowiek niedoświadczony siła może zaszkodzić — rzekł nieśmiało Ganchof.

— Tam poseł nie będzie miał innej roboty, jeno listy moje oddać i *respons* mi przywieźć, a to wytłumaczyć, że nie ja kazałem bić Szwedów pod Klewanami, każdy potrafi.

Ganchof milczał.

Książę znów począł chodzić niespokojnymi krokami po komnacie i na czole jego znać było ciągłą walkę myśli. Jakoż od chwili układu ze Szwedami nie zaznał chwili spokoju. Żarła go pycha, gryzło sumienie, gryzł opór niespodziany kraju i wojska; przerażała go niepewność przyszłości, groźba ruiny. Targał się, szarpał, noce spędzał bezsennie, zapadał na zdrowiu. Oczy mu wpadły, wychudł; twarz, dawniej czerwona, stała się sinawa, a z każdą niemal godziną przybywało mu srebrnych nici w wąsach i czuprynie. Słowem, żył w męce i giął się pod brzemieniem.

Ganchof śledził go oczyma, chodzącego wciąż po komnacie; miał jeszcze trochę nadziei, że książę namyśli się i jego wyśle.

Ale książę zatrzymał się nagle i uderzył dłonią w czoło.

— Dwie chorągwie jazdy na koń natychmiast! Ja sam poprowadzę.

Ganchof spojrzał nań ze zdziwieniem.

— Ekspedycja? — pytał mimo woli.

— Ruszaj! — rzekł książę. — Daj Bóg, by nie było za późno.

ROZDZIAŁ XX

Kmicic ukończywszy szańczyki i ubezpieczywszy od niespodziewanego napadu Kiejdany nie mógł już dłużej odkładać wyprawy do Billewicz po pana miecznika rosieńskiego i Oleńkę, zwłaszcza że i rozkaz książęcy brzmiał wyraźnie, aby ich do Kiejdan sprowadzić. Ale niesporo jednak było panu Andrzejowi, i gdy wreszcie wyruszył na czele pięćdziesięciu dragonów, ogarnął go taki niepokój, jakby na straconą straż jechał. Czuł, że tam nie będzie wdzięcznie przyjęty, a drżał przed myślą, że szlachcic może się zechce opierać nawet i zbrojną ręką i że w takim razie trzeba będzie użyć siły.

Postanowił jednak pierwej namawiać i prosić. W tym celu, aby przybyciu swemu odjąć wszelkie pozory zbrojnego napadu, pozostawił dragonów w karczmie odległej z pół stai od wsi, a dwie od dworu; sam zaś z wachmistrzem tylko i jednym pachołkiem ruszył naprzód, przykazawszy umyślnie przygotowanej kolasce nadjechać wkrótce za sobą.

Godzina była popołudniowa i słońce chyliło się już dobrze ku zachodowi, ale po nocy dżdżystej i burzliwej dzień był piękny i niebo czyste, gdzieniegdzie tylko upstrzone na zachodniej stronie małymi różowymi obłokami, które zasuwały się z wolna za widnokrąg, podobne do stada owiec schodzącego z pola. Kmicic jechał przez wieś z bijącym sercem i tak niespokojnie jak Tatar, który wjeżdżając pierwszy przed czambułem do wsi, rozgląda się na wszystkie strony, czy nie ujrzy gdzie mężów zbrojnych, ukrytych w zasadzce. Ale trzech jeźdźców nie zwróciło niczyjej uwagi, jeno dzieciaki chłopskie umykały z drogi bosymi nogami przed końmi; chłopi zaś widząc pięknego oficera kłaniali mu się czapkami do ziemi. On zaś jechał naprzód i minąwszy wieś ujrzał przed sobą dwór, stare gniazdo billewiczowskie, a za nim rozległe sady kończące się hen, aż na niskich łąkach.

Kmicic zwolnił jeszcze kroku i począł rozmawiać sam ze sobą; widocznie układał sobie odpowiedzi na pytania, a tymczasem poglądał zamyślonym okiem na wznoszące się przed nim budowle. Nie była to wcale pańska rezydencja, ale na pierwszy rzut oka odgadłeś, iż musiał tu mieszkać szlachcic więcej niż średniej fortuny. Sam dom, zwrócony tyłem do ogrodów, a przodem do głównej drogi, był ogromny, ale drewniany. Sosny na ścianach pociemniały ze starości tak, iż szyby w oknach wydawały się przy nich białe. Nad zrębem ścian piętrzył się olbrzymi dach z czterema dymnikami w pośrodku i dwoma gołębnikami po rogach. Całe chmury białych gołębi kłębiły się nad dachem, to zrywając się z łopotaniem skrzydeł, to spadając na kształt śnieżnych płatków na czarne gonty, to trzepocząc się naokoło słupów podpierających ganek.

Dzien Dobry Dzieci

Pieśń na Nowy Rok

Tobie bądź chwała, Panie wszego świata!
Żeś nam doczekać dał Nowego lata;
Daj, byśmy się i sami odnowili,
Grzech porzuciwszy, w niewinności żyli.
Łaska Twa święta niechaj będzie z nami,
Bo nic dobrego nie uczynim sami;
Mnóż w nas nadzieję, przysporz prawej wiary,
Niech uważamy Twe prawdziwe dary.
Użycz pokoju nam i świętej zgody,
Niech się nas boją pogańskie narody;
A Ty nas nie chciej odstępować, Panie!
I owszem, racz nam dopomagać na nie.
Błogosław ziemi z Twej szczodrobliwości,
Niechaj nam daje dostatek żywności;
Uchowaj głodu i powietrza złego —
Daj wszystko dobre z miłosierdzia Swego.

Jan Kochanowski (1530-1584)

* * *

NOWY ROK ma najbardziej niestałą datę u Eskimosów. Uzależniają go bowiem od pogody, a mianowicie: Nowy Rok jest u nich wtedy, gdy spadnie pierwszy śnieg.

Król Rok i Jego Dwunatu Synów

Żył w pałacu stary Król,
miał sto wiosek i sto pól
i dwunastu synów miał —
czy chcesz wiedzieć jak się zwał?
Zwał się bardzo pięknie: **ROK.**
Ledwie z tronu swego wstał
zaraz za nim biegli w krok
chłopcy, których tuzin miał.

Pierwszy STYCZEŃ, drugi LUTY —
spójrz, futrzane mają buty.
Jeden dmucha, drugi chucha,
będzie mróz i zawierucha
STYCZEŃ, LUTY — mroźni bracia,
po bałwanku ich poznacie.

Od Kiedy Ludzie Posługują się Maszyną do Pisania

Pierwszą maszynę do pisania zbudowali dwaj Amerykanie: Christopher L. Sholesa i Carlos Gliddena. Wynalazkiem tym zainteresowała się niebawem firma Remington i już w 1873 r. rozpoczęto tam seryjną produkję maszyn do pisania.

Urządzenie to ułatwiło znacznie pracę w biurach i urzędach. Chętnie też zaczęli z niego korzystać literaci i dziennikarze.

Spośród polskich pisarzy jednym z pierwszych, który posługiwał się maszyną do pisania, był Bolesław Prus. Kupił ją w r. 1897 i bardzo był z nabytku zadowolony, gdyż pisanie piórem ogromnie go męczyło. Na maszynie "wystukiwał" nawet listy.

W czasach Bolesława Prusa, maszyna była nowością. Budziła zaciekawienie i zachwyt. Z biegiem lat spowszechniała jednak i stała się przedmiotem codziennego użytku.

Gorące Kakao — Popularny Napój w Zimie . . .
Od Kiedy Jest Znane Kakao w Europie?

Po raz pierwszy ziarna kakaowe przywiózł do Europy sławny żeglarz Krzysztof Kolumb — odkrywca Ameryki — i ofiarował je królowi Hiszpanii. Zza oceanu przywieziono również przepis na sporządzanie aromatycznego napoju z nasion krzewu kakaowego. Znalazł on w Hiszpanii wielu amatorów. Ale to tylko fragment "kakaowej historii."

Jej początek sięga czasów znacznie wcześniejszych. Indianie zamieszkującej środkową Amerykę znali od dawna dziko rosnące drzewka i krzewy cacaohatl i zakładali ich plantacje. Cenili bardzo ziarna wydobyte z owoców tej rośliny. Spełniały one nawet rolę pieniądza. Ale nie tylko. Z tego ziarna sporządzali również napój "chocolatl," który przyprawiali wanilią, miodem i mąką kukurydzianą.

Czytając te egzotyczne indiańskie słowa domyślacie się już pewnie, skąd się wzięły nazwy "kakao" i "czekolada." Bo bez kakao nie byłoby również czekolady. Wynaleziono ją w Szwajcarii w roku 1876.

Drzewka kakaowe (a jest ich około 20 gatunków) stanowią pewną osobliwość wśród innych drzew. Kwiaty i owoce kakaowe wyrastają bowiem bezpośrednio na pniu i konarach i są zapylane przez mrówki. Na jednym drzewku wyrasta do 100 tys. kwiatów, ale tylko 5 procent daje owoce. Przypominają one swoim kształtem ogórki i ważą pół kg.

We wnętrzu owoców znajduje się 20-40 nasin o dużej wartości odżywczej. Ciemną barwę, smak i zapach nasiona te uzyskują podczas fermentacji, suszenia i prażenia.

Obecnie ⅔ światowej produkcji kakao dają kraje afrykańskie, położone nad Zatoką Gwinejską,Ghana i Nigeria. Dalsze miejsza zajmują kraje Ameryki Południowej.

Zagadki

1. Mieszka w chlewiku
tłuścioszka znana.
Przez ludzi na słoninkę
i mięso chowana.

2. Wylatuje z domów
czarny, szary, biały,
nie trwa ni minuty,
wiatry go rozwiały?

Łamigłówka 1

Wstaw w miejsce kresek litery tak, by powstały wyrazy o znaczeniu niżej podanem. Litery te, czytane z góry w dół, dadzą najdroższą dla dziecka istotę.

1. Ć—A
2. R—K
3. Ć—A
4. M—R
5. O—A
6. K—T
7. S—D

Znaczenie wyrazów:
1. Owad nocny
2. zwierzę wodne
3. jak 1
4. ściana domu,
5. owad gryzący
6. służy do umocowania szyb,
7. ogród owocowy

Łamigłówka 2

W tych 5-ciu kratkach trzeba napisać "sucha trawa" tak, żeby w każdej kratce była tylko jedna litera.

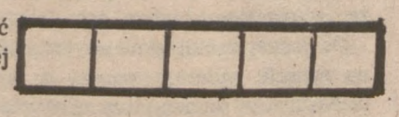

Wyścigi psów są bardzo popularne w Wielkiej Brytanii. Już w XVI wieku odbywały się tam publiczne gonitwy chartów, należących do jednej z najstarszych psich ras. Najszybsze charty angielskie biegają 100 km na godzinę.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres
DZIEN DOBRY DZIECI
1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650

Opracowała Elżbieta Poremba

Nowy Film "Decyzja Kobiety" Piątek, 30 Grudnia, Premiera!

Młody reżyser Krzystof Zanussi o międzynarodowej renomie, jest twórcą pasjonujących filmów. Najnowszy "DECYZJA KOBIETY" mówi o życiu dojrzałej niewiasty, która ma kochającego męża, jest szczęśliwą matką, pracuje wśród grona przyjaciół i prowadzi uregulowany tryb życia.

Tak przedstawione jest życie Marty, która czuje się skrępowana małym mieszkaniem i znudzona monotonnym i bezbarwnym trybem życia. Mimo to nie narzeka i nawet robi wrażenie zadowolonej . . ., choć w sercu rodzi się bunt! Marta chce uciec i rzucić wszystko, co przez długie lata mozolnie budowała.

Maja Komorowska, Piotr Fronczewski, Marek Piwowski, Halina Mikołajska oraz Krzysztof Zanussi stworzyli film, który zdobył amerykańskich widzów Nowego Yorku. Delikatny i uczuciowy film "DECYZJA KOBIETY" przez 6 tygodni był na ekranie eleganckiego kina CINEMA ° w ekskluzywnym Hotelu Plaza.

Kino Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue, zapowiada noworoczną premierę na piątek 30-go grudnia.

Przegląd Śpiewaczy Pierwszego Okręgu w Chicago, Ill.

W czwartek, 1 grudnia, odbyło się regularne posiedzenie zarządu i delegatów Pierwszego Okręgu Zw. Spiewaków w Chicago w Sali Kościuszko Hall Park. Prezes Z. Franuszkiewicz po przeprowadzeniu rutynowych spraw, powołał chóry do zdania sprawozdań ze swojej działalności oraz planów na najbliższą przyszłość.

Chór Filareci Dudziarz planuje koncert w roku przyszłym. Lekcje śpiewu chóru Filharmonia odbywają się regularnie co tydzień. Chór Kalina odbył swoje miesięczne posiedzenie. Chór Filomeni obchodził 13 listopada 65-lecie istnienia i z tego tytułu był koncert i bal. Chór Echo zatrudnił nowego dyrygenta, Krzysztofa Białkowskiego. Chór Paderewskiego reprezentuje nowy prezes Henryk Fokt. Powiedział on, że lekcje śpiewu odbywają się normalnie a chór urządza zabawę sylwestrową 31 grudnia w sali Northwest Hall, 4848 N. Central Ave., na którą zaprasza wszystkich śpiewaków.

Następnie omawiano sprawę zjazdu okręgowego, który ma się odbyć w przyszłym roku. Na zakończenie prezes Franuszkiewicz wręczył J. Onisk czek na 250 dolarów, które wygrała na loterii na zabawie w chórze Lira.

Następne posiedzenie odbędzie się 5 stycznia 1978 r.

W. Tokarz — korespondent.

Kultura — Nauka — Sztuka

Niezwykle ciekawą działalność prowadzi Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, dysponujące jednym z najciekawszych w Polsce księgozbiorów związanych tematycznie z Kaszubami i Pomorzem. Wśród zbiorów znajdują się prawdziwe cymelia, do których należą dokumenty życia społecznego na Kaszubach, rękopisy pisarzy kaszubskich i wspomnienia. Muzeum jest organizatorem wielu wystaw poświęconych problematyce regionu. Z jego zbiorów korzystają naukowcy i wszyscy zainteresowani problematyką kaszubską.

* * *

Alina Centkiewiczowa, jedna z najpopularniejszych polskich pisarek dla młodzieży obchodziła ostatnio 70 rocznicę urodzin.

* * *

A Centkiewiczowa debiutowała w 1949 r. książką "Odarpi, syn Egigwy", napisaną wspólnie z mężem Czesławem. Wydała m.in. książki "Radiostacja zamilkła" i "Niezwykła podróż". Wraz z mężem jest autorką m.in. książek: "Zdobywcy Bieguna Północnego". "W lodach Eisfiordu", "Na białym szlaku".

* * *

Z bardzo interesującą inicjatywą wystąpiły ostatnio Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie i Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, które posiadają najcenniejsze zbiory piśmiennictwa narodowego. Proponują one utworzenie Narodowego Zasobu Bibliotecznego, będącego podstawowym źródłem informacji, dotyczących dorobku umysłowego Polaków, kultury narodowej i dziejów politycznych. W jego skład wchodzić będą całe zbiory i wybrane kolekcje należące do różnych bibliotek. Przedsięwzięcie to przyniesie wielkie korzyści bibliotekarstwu i polskiej kulturze.

* * *

Na przełomie listopada i grudnia br. odbyło się w Paryżu posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (III). Na posiedzeniu dokonano wyboru nowych władz Instytutu. Przewodniczącym został dyrektor teatru Schauspielhaus w Hamburgu, Ivan Nagel, a wiceprezesem dyrektor teatru Ateneum w Warszawie, Janusz Warmiński.

W Toruniu zakończył się XII ogólnopolski festiwal teatrów jednego aktora. Główne nagrody otrzymali: Henryk Boukołowski z Teatru Adekwatnego (Warszawa) za "Promethidiona" według Cypriana Kamila Norwida oraz Jerzy Janeczek z Teatru Ziemi Mazowieckiej (Warszawa) za monodram "Po tamtej stronie rzeki" wg Tadeusza Nowaka.

W ramach zamierzonej gruntownej rewaloryzacji, jakiej poddane zostaną warszawskie Łazienki, nawiązując jednocześnie do tradycji istniejącego tu niegdyś królewskiego zwierzyńca, powstać ma na terenie parku Muzeum Łowiectwa Polskiego. Muzeum to, obrazujące bogate i wielowiekowe tradycje łowiectwa na ziemiach polskich oraz eksponujące zabytkową broń i dzieła sztuki związane z tematyką myśliwską znajdzie pomieszczenie w budynku "Koszar Kantonistów".

* * *

Nagroda polskiej sekcji PEN Clubu przypadła w tym roku Bładze Dymitrowej, wybitnej bułgarskiej poetce, powieściopisarce i tłumaczce literatury polskiej. W swoim dorobku przekładowym ma ona m.in. "Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza.

Zebranie Pol-Am. Ligi Realnościowej

Kolejne miesięczne zebranie Pol.-Am. Ligi Realnościowej odbędzie się w czwartek, 5-go stycznia, o godzinie 12-ej w południe w restauracji Przybylo's House of the White Eagle, 6845 N. Milwaukee Ave., Niles. Goście Mile widziani.

Wiktor Zielka, prezes; Maria Jeske, sekr. korespondencyjna.

Selekcja Nowych Astronautów

Washington. (UPI) — W przyszłym miesiącu Federalna Agencja Badań Przestrzennych (Federal Space Agency) dokona selekcji 30 - 40 nowych astronautów, w tym przypuszczalnie wybierze pierwszą w Stanach Zjednoczonych kobietę, która będzie uczestniczyć w lotach kosmicznych.

Selekcja, która opóźni się z uwagi na pierwszoplanowe prace nad budżetem NASA, odbędzie się spośród 208 kandydatów — w tym 21 kobiet.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Słowo Prymasa Polski Skierowane Do Ojca Św.

W dn. 12 listopada Ojciec Św. Paweł VI przyjął na audiencji arcybiskupów i biskupów z Polski, którzy przybyli do Watykanu "Ad limina Apostolorum". W spotkaniu tym uczestniczyli również obaj polscy kardynałowie, Prymas ks. Kardynał Stefan Wyszyński i Metropolita Krakowski, ks. Kardynał Karol Wojtyła.

Po przemówieniu Ojca Św. Kard. Wyszynski wystąpił z przemówieniem, przedstawiającym sytuację Kościoła w Polsce. Na podstawie urzędowego komunikatu prasowego Episkopatu podajemy tu streszczenie Słowa Prymasa Wyszyńskiego.

* * *

Na terenie 312,700 km kwadratowych Kościół jest zorganizowany w 27 diecezjach lub administraturach apostolskich, które liczą średnio po pół miliona wiernych. Diecezje warszawska i wrocławska są największe: liczą po 3 miliony wiernych każda.

Konferencja Episkopatu pracuje przez różne Komisje, w których biorą udział biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz świeccy. Praca odbywa się pod znakiem jak najdalej idącej jedności tak w porządku wiary jak i w porządku działania. Jest to możliwe dzięki żywej wierze ludu i kleru oraz dzięki autorytetowi moralnemu, jakim cieszyli się zawsze biskupi.

Po zniesieniu nauczania religii w szkołach i zamknięciu szkół katolickich została zorganizowana katecheza parafialna, odbywająca się w około 20 tysiącach punktów katechetycznych rozproszonych po wsiach. Kapłani i zakonnicy, obok normalnej pracy duszpasterskiej, wykonują pracę katechetyczną, która dochodzi do 30-40 godzin tygodniowo. Szczególnie cenny jest tu wkład zakonów. Największe trudności polegają na braku odpowiednich lokali oraz najbardziej elementarnych pomocy. Budując nowe kościoły staramy się wygospodarować także nowe sale katechetyczne.

Episkopat Polski stara się nieustannie, aby obok modlitwy liturgicznej Kościoła było także miejsce na modlitwę prywatną i nabożeństwa, tak bardzo zakorzenione w duszy ludu, jak Droga Krzyżowa, pierwsze piątki miesiąca, miesiące poświęcone Maryi itd.

Z wdzięcznością i radością biskupi przyjęli zachętę Papieża do pogłębienie pobożności względem Maryi, Matki Boga i Matki Kościoła, stasownie do zasad eklezjologii soborowej.

"Nasz kult maryjny — powiedział Kardynał Wyszyński — pomaga nam do odkrycia coraz to nowych związków z Chrystusem i Kościołem. Dowodem tego może być nawiedzenie kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pobłogosławionej w tym celu przez papieża Piusa XII w 1957 r., we wszystkich parafiach wszystkich diecezji, które po 20 latach wędrówki wkrótce się zakończy, osiągając wszędzie szczególne i nadzwyczajne świadectwa, jak też nadzwyczajne nawrócenia".

Katolicy w Polsce potrzebują, ze względu na szczególną sytuację — dodał Kardynał — okazji, w czasie których mogliby okazywać i wyznawać publicznie swą wiarę i przywiązanie do Kościoła. Szczególnie dobrymi okazjami do tego są kongresy eucharystyczne i maryjne koronacje specjalnie czczonych obrazów. Święto Bożego Ciała z publiczną procesją w każdej parafii jest silnie przeżywane i lud z wielką pobożnością bierze w niej tłumny udział.

Kardynał dalej podkreślił, jak Kościół w Polsce z nadprzyrodzoną pomocą Bożą zachował swoją siłę i jedność. Kościół zachował skuteczną i zwartą organizację diecezjalną, parafialną i utrzymał przy życiu swoje instytucje. Zachował cały swój wpływ na wsi, wzmocnił swoją wiarygodność wśród robotników, którzy pojęli, że Kościół jest z nimi, broniąc ich fundamentalnych praw. Pozyskał sympatię w świecie kultury, który widzi w nim obronę narodowych wartości kulturalnych.

Można to było zweryfikować szczególnie w czasie uroczystości millenijnych i w ogóle w wielu okazjach, w których Kościół zabierał głos w obronie wartości moralnych, społecznych, kulturalnych i religijnych. Także ze strony "burżuazji" widać przejście od postawy lekceważenia do postawy pozytywnej.

W skutecznej obronie Kościoła w Polsce — dodał — tradycjonalne przywiązamie do Stolicy Świętej okazało się czynnikiem bardzo pomocnym, a często nawet determinującym. Więź ta dziś powinna być jeszcze ściślejsza niż kiedyś.

"Wierność względem Stolicy Świętej i do Widzialnej Głowy Kościoła — powiedział — w Narodzie Polskim jest przysłowiowa". "Mamy świadomość — ciągnął dalej — że nigdy nie oszukaliśmy ludu Bożego. Zdolność Kościoła Polskiego do cierpienia jest najpiękniejszym dowodem jego dojrzałości".

"Nie tracimy nadziei — zakończył Kardynał Wyszyński — bo mamy pewność, że nie ma sytuacji tak ciężkiej, której miłość Boża nie mogłaby przezwyciężyć. Historia nasza obfituje w sytuacje trudne i bolesne, ale równocześnie były i zwycięstwa.

Jeszcze raz chcemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność względem Waszej Swiątobliwości za to, że raczył nas przyjąć, wysłuchać naszego sprawozdanie, które staraliśmy się przygotować w duchu odpowiedzialności, świadomi misji, którą Bóg zlecił Narodowi Polskiemu, zawsze wiernemu Chrystusowi, Kościołowi i Waszej Świątobliwości. Naród nasz żyje pod szczególną opieką Dziewicy Maryi, Matki Kościoła".

Chór Chopina Nr. 122 Zw. Spiewaków Polskich w Gary

Chór Chopina Nr. 122 Związku Spiewaków Polskich w Gary, Ind., przygotowuje piękną Wieczerzę Wigilijną na którą przygotowano kolędy w specjalnym opracowaniu (madrygalnym), w niedzielę, 8-go stycznia 1978 roku, w sali Ojców Salwatorianów, 5755 Pennsylvania, w Merrillville, Ind.

Na tę okazję Chór Chopina zaprasza całą Polonię.

Program bogato przygotowany i ciekawy przypomina obyczaje z czasów króla Jana Sobieskiego.

Bilety można zamawiać: J. Pesdan 769-2118, albo u Ojców Salwatorianów: 884-0714.

James J. Pesdan—prezes; Ks. Józef Zuziak—koordynator; Mitchell Tukaj—korespondent.

AFORYZMY

Na dwie rzeczy nie ma lekarstwa: na śmierć i na bezcelność.

(Kazimierz Przerwa-Tetmajer)

* * *

Sztuka narodziła się w jaskiniach, teraz idzie o to, żeby nie musiała tam wracać.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 80 ZNP

Posiedzenie wyborcze Gminy 80 ZNP odbędzie się w piątek, 30 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali A. Mickiewicza. Obecność delegacji pożądana. — Władysław Tomaszewski, prezes; Aurelia Frenzel, sekr.

Z Grupy 119 ZNP Serca Polskie

Zarząd Grupy 119 ZNP, przypomina członkom, że roczne zebranie Grupy odbędzie się w czwartek, 29 grudnia, w Domu SWAP'u, 6005 W. Irving Park Rd., o 7:30 wieczorem. Na porządku dziennym obok sprawozdań i wyborów podjęte będą inne sprawy, ważne dla Grupy.

Z Gminy 143 ZNP

Wyborcze posiedzenie Gm. 143 ZNP odbędzie się we wtorek, 3 stycznia, w sali J. Słowackiego, 1700 w. 48-ma ulica, o godz. 7:30 wieczorem.

Ze względu na wybór nowej administracji na rok 1978, zapraszamy wszystkich delegatów i delegatki z Grup należących do Gminy 143 ZNP o jak najliczniejsze przybycie.

E. Bodnicki, prezes; K. Eckert, koresp.

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP Odwołuje Posiedzenie

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP oznajmia, iż posiedzenia styczniowego nie będzie z powodu przypadającego na ustaloną datę naszego posiedzenia święta Nowego Roku.

Następne posiedzenie, instalacyjne, połączone z Gwiazdką (dla dzieci) odbędzie się w niedzielę, 5-go lutego, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave., o 2:30 po południu. Zapraszamy wszystkich członków. Ktokolwiek chce opłacić swe składki przed następnym posiedzeniem może to uczynić komunikując się z sekr. fin. Bronisławem Karpuk, 2136 W. Charleston St., tel. 384-8188.

Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

"Imperialne" Sądownictwo

Coraz częściej słyszymy i czytamy narzekania na sądownictwo i szkolnictwo, że nie spełniają swoich zadań lub że wypaczyły swoje cele. Zdawałoby się, że są to instytucje tak różne, iż nie mają z sobą nic wspólnego. Jak zwykle, pozory mylą.

Prawie 150 lat temu francuski filozof Alexis Tocqueville trafnie zauważył, że "w Stanach Zjednoczonych trudno znaleźć zagadnienie, które by prędzej lub później nie znalazło się w sądzie". Francuski pisarz polityczny z pierwszej połowy ub. wieku miał rację.

Obecnie szkolnictwo w dużym stopniu zawdzięcza swe oblicze sędziom, a jego sprawy znajdują się na wokandzie sądów federalnych. Sądy, które przeprowadziły rewolucyjne zmiany w szkolnictwie, mają rozstrzygać skargi młodych ludzi przeciw szkołom za niewykonanie zadań. Obciążają oni szkoły średnie odpowiedzialnością za trudności w znalezieniu pracy, ponieważ nie potrafią wypełnić kwestionariusza przy staraniu się o pracę.

Pod koniec roku szkolnego w czerwcu w prasie ukazały się karykatury przedstawiające wystrojonego w togę i biret młodzieńca, który podaje ojcu dyplom ukończenia High School, ażeby mu go przeczytał . . .

Można było spodziewać się, że powszechna krytyka spotka się z silną reakcją władz szkolnych i pedagogów. Tymczasem rzadko kiedy mówią oni o poziomie nauczania a ciągle o integracji rasowej, jak by ten ideał wyśniony przez socjologów był głównym zadaniem szkolnictwa. Słyszymy także często o braku pieniędzy, choć budżety okręgów szkolnych pęcznieją stale, oraz groźbach strajków nauczycieli. Czytamy o planach integracyjnych opracowanych przez różne komitety pięknoduchów, a stanowy superintendent szkolnictwa, Cronin, nie zajmuje się chyba niczym innym, jak forsowaniem na samorządowe okręgi szkolne planów integracji.

Trudno ustalić, ile jest w tym gorliwości lokalnych władz, a ile przymusu władz federalnych, grożących wstrzymaniem zapomóg dla szkół, jeżeli administracje nie zastosują się do dekretów integracyjnych sędziów federalnych.

Dochodzimy do istoty zagadnienia. Uzurpatorskie poczynania sędziów federalnych, którzy decydują do której szkoły rodzice mają posyłać swoje dzieci, gdzie mają być zbudowane tanie mieszkania dla czarnej biedoty itp. budzą coraz większe niezadowolenie i obawę o los demokracji nie tylko "szarych" obywateli, ale także "autorytetów" intelektualnych i profesorów prawa.

Prof. Nathan Glazer, socjolog z Uniw. Harvard mówi o "imperialnym sądownictwie, uzurpującym sobie prawo mieszania się do życia osobistego ludzi w rozmiarach dotąd nie znanych".

Prof. Philip Kurland, specjalista prawa konstytucyjnego z Uniwersytetu Chicago twierdzi, że "sędziowie stali się głównymi prawodawcami", mimo, że według Konstytucji uchwalenie praw należy do Kongresu.

Dekrety sędziów wypaczyły nasz system sprawiedliwości, który zamiast chronić uczciwych i niewinnych za główne zadanie uznał obronę przestępców przed karą.

Dekrety sędziów wypaczyły cele i zadania szkolnictwa ustalone w ciągu kilku tysięcy lat. Gdy celem stała się integracja rasowa i ażeby ją osiągnąć — przewożenie dzieci z jednego krańca miast na drugi — nauka poszła w las.

Cierpi na tym nie tylko nauka lecz także, niewątpliwie szlachetna, zasada integracji rasowej. Doświadczenia wykazują, że integracji nie można osiągnąć szybko z pomocą dekretów sędziów. Dowodów tego mamy coraz więcej. Taki np. "stachanowiec" integracji jak sędzia Arthur Garrity w Bostonie swymi dekretami integracyjnymi doprowadził do zaburzeń rasowych, ucieczki białych z miasta lub przenoszenia dzieci do szkół prywatnych, co zwiększyło segregację i zmniejszyło dochody szkolnictwa.

Mówią o tym, cyfry. W 1974 r., gdy sędzia Garrity ogłosił swój dekret o integracji w szkołach publicznych Bostonu było 59,000 białych dzieci, w jesieni 1977 r. tylko 29,000. W ciągu trzech lat prawie 50 proc. białych dzieci przeniosło się do szkolnictwa prywatnego lub do osiedli podmiejskich. Powstała paradoksalna sytuacja. Murzyni stanowią 20 procent ludności miasta, ale w szkołach publicznych czarne dzieci stanowią 60 procent, białe dzieci 20 procent. Przed dekretem sędziego Garrity było odwrotnie.

Sędzia Garrity nie zadowolony z wykonania jego dekretów przez władze szkolne, przekazał High School w południowym Bostonie pod nadzór władz federalnych, stając się praktycznie choć nie formalnie, dyrektorem szkoły. Zarządził, by Rada Szkolna przeznaczyła dla tej szkoły więcej pieniędzy niż przewidywał budżet i zapłaciła koszta przeprowadzki z Minneapolis dyrektora, którego mianował. Widocznie sędzia Garrity zapomniał, albo nie wie, że to w Bostonie przeszło 200 lat temu padło hasło "Bez reprezentacji — nie ma podatków", które stało się zarzewiem rewolty kolonistów przeciw W. Brytanii.

Zarządzenia sędziego Garrity są zaprzeczeniem podstawowych zasad demokracji i przynoszą skutki odwrotne od zamierzonych. Jeżeli nie potrafimy ukrócić samowoli sędziego Garrity i jemu podobnych nominatów prezydenckich, nagrodzonych dożywotnią synekurą za wierną służbę partii, amerykańska demokracja może podzielić los ateńskiej czy rzymskiej.

Zmądrzał Poniewczasie

Jeden z najwyższych dostojników buddyjskich w Wietnamie, jak tysiące jego rodaków, zaryzykował życie, by łodzią rybacką zbiec z "raju", jaki, z wybitną pomocą intelektualistów, pacyfistów i radykałów w Stanach Zjednoczonych, stworzyli w jego ojczyźnie komuniści. Thich Man Giac był przeciwnikiem ostatniego niekomunistycznego rządu prez. Thieu. Jak wielu jego współwyznawców opowiadał się za zjednoczeniem kraju i wierzył przyrzeczeniom komunistów, że nie będą mścili się na południowych Wietnamczykach, lecz zastosują politykę "pojednania".

Thich Man Giac i inni przywódcy buddyjscy radośnie witali zwycięstwo komunistów i upadek rządu Thieu, który posądzali o popieranie katolicyzmu. W ciągu roku po "wyzwoleniu" Wietnamu Południowego przez komunistów przywódcy buddystów przekonali się, że proamerykański reżim Thieu łamał znacznie mniej praw ludzkich niż komuniści. Nowi władcy Wietnamu Południowego dążą systematycznie do zniszczenia życia religijnego wszystkich wyznań, zarówno katolików jak buddystów. Świadczą o tym masowe aresztowania duchownych obydwu wyznań. W Sajgonie i okolicy, obok setek mnichów buddyjskich, komuniści aresztowali około 400 księży katolickich. Komuniści zamieniają kościoły i pagody na składy lub biura.

Wszyscy Wietnamczycy, którzy pracowali w administracji cywilnej lub wojskowej za rządów Thieu zostali skierowani do obozów "re-edukacji". Komuniści wietnamscy zaczynają naśladować towarzyszy w Kambodży i wysiedlają ludność z miast na prowincję, do pospiesznie tworzonych kołchozów i obozów w dżunglach.

Wszystko to Thich Man Giac powiedział korespondentowi londyńskiego "Times", gdy po długim błądzeniu na małej łodzi rybackiej otrzymał azyl polityczny w W. Brytanii. Mimo, że Thich Man Giac jest wysokiej rangi duchownym buddystów i nie był zwolennikiem reżimu Thieu i Amerykanów, jego relacje nie odbiły się głośniejszym echem na Zachodzie. A przecież nie tak dawno każde oskarżenie Thieu i Amerykanów o "prześladowanie" opozycji przez najniższego w hierarchi mnicha buddyjskiego lub dywersanta komunistycznego przybranego za mnicha, umieszczano na pierwszych stronicach dzienników. Źle się Zachód bawi!

To i Owo

W W. Brytanii zbudowano łódź podwodną wykonaną w całości ze zbrojonych włóknem szklanym tworzyw sztucznych. Jednostka przeznaczona jest do prowadzenia wielu prac podwodnych — od kontroli rozmaitych wodnych konstrukcji i budowli, aż po przegląd i konserwację rurociągów, kabli i platform oraz czyszczenie dennych rumowisk. Łódź ma 6.5 m długości, jej maksymalne zanurzenie siąga 365 metrów.

* * *

W Wenezueli znajdują się pasma lasów, w których rosną drzewa zwane mlecznymi. Nazwa ta pochodzi od cieczy jaką wydzielają po nacięciu kory.

Sok wyglądem, smakiem, zapachem, a także składem przypomina mleko krów. Zawiera białko, cukier i tłuszcz, jest bardzo pożywny. Wycieka obficie. Z jednego nacięcia, po zebraniu mleka do naczyń, można zaspokoić głód kilku osób.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

O Dostęp Prasy Polonijnej Do Polski

WETERAN. — PRL pozostaje krajem paradoksów. Nic lepiej nie ilustruje takiego stanu spraw, jak stosunek władz komunistycznych do Polonii.

Z jednej strony jesteśmy świadkami wielkiego i zorganizowanego wysiłku utrzymania i rozwijania stosunków z Polonią. Nie ma dziedziny, w której Warszawa nie kontynuowałaby przedwojennych koncepcji Światowego Związku Polaków z Zagranicy i uchwał pierwszego i drugiego Zjazdu Polonii z roku 1929 i 1934. Budowa "Domów Polonii" (przed wojną było ich dwa, w Warszawie i w Kościeliskach pod Zakopanem); kursy wiedzy o Polsce; kursy języka polskiego na polskich uniwersytetach; igrzyska sportowe; zjazdy śpiewaków, konkursy zespołów tańców ludowych; obozy dla młodzieży; współpraca gospodarcza. Wszystko to już było, nic nie jest wynalazkiem PRL. Z jedną tylko poprawką. Z list uczestników zniknęły ośrodki Polonii w krajach przygranicznych na wschodzie, z Litwy, Łotwy, Estonii, Bukowiny, chociaż wszyscy wiemy, że polskość w tych krajach jeszcze się trzyma, jeszcze chwyta się każdej deski ratunku, by nie utonąć w sowieckim zalewie. O półtoramilionowej Polonii w ZSRR jest głucho. Władze PRL postanowiły o nich zapomnieć, nie dopominać się o los tej ogromnej masy polskiej, bo tak sobie życzy "wielki brat". Paradoksem jest skierowanie całej uwagi na Polonię w krajach zachodnich, z pominięciem Polonii na Wschodzie.

Przy wszystkich zastrzeżeniach dotyczących metody nawiązywania kontaktów z Polonią w niekomunistycznym świecie, stwierdzić należy, że leżą one w długofalowym interesie Polonii, także amerykańskiej, oraz narodu polskiego, pragnącego, aby jego zagraniczna gałąź zieleniła się, a nie usychała. Inaczej na te sprawy może patrzeć Moskwa, dla której wielomilionowa Polonia może wydawać się potencjalną piątą kolumną.

Ale to są złudzenia sowieckie, na które nie mamy wpływu, tak jak nie mamy wpływu na komunistycznych ideologicznych i politycznych planistów w Komitecie Centralnym PZPR, czyli polskiej partii komunistycznej. Są oni wiernie zasłuchani w his masters voice.

Z drugiej strony, w parze z wysiłkiem zjednania Polonii idzie całkowite niemal odcinanie Polski od takich form kontaktów, które mogłyby zagrażać interesom totalistycznej monopartii. Polityka Wizowa PRL nastawiona jest na niedopuszczanie osób "niepożądanych".

Najbardziej jednak widoczny jest dwulicowy stosunek PRL do Polonii w dziedzinie przypływu prasy, informacji i publikacji. Uchwały konferencji w Helsinkach podkreślają "konieczną i wpływową rolę prasy, radia, telewizji, agencji prasowych oraz pracy dziennikarskiej w tych dziedzinach" Zalecają wymianę książek i współpracę "w różnych dziedzinach kultury". Ale wszystko kończy się na uchwałach.

Cenzura pocztowa przepuszcza do Polski tylko te druki, które nie są na liście zakazanej. A lista ta obejmuje wszystkie wydawnictwa prasowe i książkowe w języku polskim, ukazujące się w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, Francji i innych niekomunistycznych krajach. Jedno czy dwa pisemka, agenturowe w tonie, nie zmieniają w niczym obrazu. Czyli Warszawa chce mieć Polonię w Polsce, ale nie życzy sobie, aby naród polski znał myśli i opinie Polonii. PRL szuka dróg do wpływu na Polonię, swobodnie wysyła za granicę swoją prasę i wydawnictwa, ale nie chce jej wpływu na Polaków w kraju.

Paradoksalne sytuacje mogą się długo utrzymywać, ale kiedyś osiągają kres. Na obecnym zakręcie historii koniec ten zbliża się. Jednostronnego kontaktu nie da się długo utrzymać.

Dlatego z całą stanowczością żądamy, aby prasa Polonii amerykańskiej, jej — przyznajemy — skromne wydawnictwa i prasa z innych skupisk Polaków rozsianych po świecie, była do Polski dopuszczana legalnie. Aby "Ruch" sprzedawał je w kioskach na równi z francuskim "Humanite", angielskim "Daily Worker" czy włoską "Unita", organami partii komunistycznych na Zachodzie. Domagają się tego postanowienia z Helsinek.

Wymaga tego zdrowy rozsądek, a przede wszystkim interes narodowy Polaków, przebiegający ponad wolą Moskwy i strachem polskich komunistów.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Emeryci z Florydy Prostują Nieścisłości

W dniu 15 listopada br. ukazał się w Dzienniku Związkowym artykuł pod tytułem "Nasi Emeryci na Florydzie", podpisany literami K. CZ., który dopiero tu dotarł i wśród rezydentów St. Petersburga i okolicy, którzy mieli możność zapoznania się z jego treścią, wzbudził niezadowolenie i zdziwienie.

Autorka tej korespondencji korzystała zapewne z usług słabo zorientowanych informatorów, gdyż artykuł zawiera kilka rażących nieścisłości, które wprowadziły Czytelników pisma w błąd.

Zaraz na początku p. K. Cz. pisze, że St. Petersburg jest najmniej atrakcyjnym dla turysty miastem Florydy. Takie autorytatywne twierdzenie mógłby wygłosić jakiś badacz tego zagadnienia, który miał możność zapoznania się z atrakcjami wszystkich miast Florydy.

Miejscowa gazeta "St. Petersburg Times", ukazująca się dwa razy dziennie w objętości kilkunastu stron a w niedzielę kilkudziesięciu, raz na tydzień, specjalnie dla turystów, zamieszcza aż na dwu stronach pisma dokładne dane o przeróżnych atrakcjach godnych obejrzenia podczas pobytu w mieście i okolicy. Nie wystarczyłoby i pół roku czasu i pieniędzy na obejrzenie wszystkiego. Niestety autorka korespondencji nie miała widocznie czasu ani ochoty na zapoznanie się z tą rubryką.

Atrakcje

Oczywiście jest rzeczą niemożliwą wyliczyć wszystkie atrakcje, ale pragnąłbym wymienić choć kilka najważniejszych: Sunken Garden, Londyńskie Muzeum Figur Woskowych najsławniejszych ludzi świata, Buggy Tour, replika starego okrętu żaglowego Bounty, okręt Tom Sawyer, Boyd Hill Nature Trail, Municipal Pier z 5-piętrowym budynkiem w kształcie odwróconej piramidy, Muzeum Starych Lalek i Zabawek, St. Petersburg Historical Museum, South Florida Museum and Bishop Planaterium, Spongeorama, oryginalna wioska rybacka zamieszkała przez Amerykanów greckiego pochodzenia ze sklepikami, restauracjami itp.

Trzy mosty łączące St. Petersburg ze wschodnim wybrzeżem i miastem portowym Tampa (do którego portu zawijają statki handlowe i pasażerskie z całego świata, a nawet i z Polski). Jeden z mostów (cud techniki) "Sunshine Skyway" ma 15 mil długości. Wszystkie te mosty przerzucono nad morzem. Miasto St. Petersburg bowiem wraz z przedmieściami i mniejsze miasto Clearwater jest usytouwane na półwyspie o długości około 40 mil i 36 mil szerokości.

St. Petersburg stanowi doskonały punkt wypadowy do innych atrakcji Florydy jak Busch Garden, Cypress Gardens, Homosassa Springs, Kennedy Space Center, See World, Weeki Wachee, Ybor Square, Ringling Museum of Art, do historycznej siedziby słynnego wynalazcy Edisona oraz oczywiście do Walt Disney World. Ponieważ St. Petersburg jest położony w środkowej Florydzie do wszystkich tych atrakcji jest blisko i turystów bez samochodów dowożą wszędzie dwie linie autobusowe.

Dobre zdrowie jest, jak wiadomo, największym skarbem człowieka. Atrakcją najważniejszą dla turystów tu przyjeżdżających jest pobyt nad morzem i kąpiel w ciepłej słonej wodzie morskiej. Pobyt nad morzem jak to stwierdzili uczeni, obniża wysokie ciśnienie do normalnego, a kąpiele morskie zbawiennie wpływają na zdrowie, a nawet mają właściwości odchudzające.

Wzdłuż brzegów, wokoło miasta i kilku w pobliżu leżących wysp, rozlegają się doskonale utrzymane plaże, z piaskiem białym jak śnieg.

Do jednej z najpiękniejszych plaż na świecie zaliczają znawcy z tej dziedziny trzy milową plażę na wyspie Fort De Soto Park. 900 akrowy ten park, na którym znajdują się liczne, wszelkiego rodzaju ułatwienia i instalacje do piknikowania, łowienia ryb (długi pomost), oraz rejon kampingowy na 235 miejsc. Wyspa ta znajduje się w pobliżu St. Petersburg.

O Emerytach

Autorka korespondencji z niezrozumiałym brakiem szacunku wyraża się o sędziwych obywatelach, spędzających tu swe ostatnie lata, czy też dni żywota, których spotykała, krążąc po ulicach śródmieścia, mimo, że mogła przekonać się osobiście, że niemal wszyscy mieszkańcy, urzędnicy, kupcy, policjanci, kierowcy autobusów, taksówek i dzieci odnoszą się do nich z uprzedzającą grzecznością, niespotykaną w innych miastach.

Odgrywa tu dużą rolę nie tylko podstawowe dobre wychowanie a także świadomość, że dzięki temu, że zamieszkuje tu około 64,500 emerytów (około 27.3 procent mieszkańców), a w sezonie zimowym przebywa kilka tysięcy więcej, napływa w ten rejon około 40 milionów dolarów miesięcznie w postaci czeków Social Security i wypłat innych ubezpieczeń emerytalnych i miliony te są cennym zastrzykiem, ożywiającym całą gospodarkę.

Nieścisła była informacja, że mieszkania można wynająć płacąc $150.00 miesięcznie, natomiast prawdą jest, opartą na ogłoszeniach w gazetach, że można wynająć je za $80.00 i więcej aż do $250.00 za luksusowe w kondominiach.

Restauracji samoobsługowych ("smorgasbord") rozsianych po całym mieście jest kilkanaście (a nie dwie) i żadna nie jest subsydiowana, jak pisze autorka artykułu przez rząd federalny a należą do właścicieli prywatnych.

Nie jest również ścisłe twierdzenie autorki artykułu, że tylko ludzie biedniejsi korzystają z tych restauracji (niezrozumiałe jest jak autorka artykułu odróżniała gości bogatszych od biedniejszych, nie mając przecież możności zaglądania do ich portfeli???).

Jeśli codziennie na tacach restauracji znajduje się do wyboru 11 rodzai mięs i ryb, 8 tac z sałatkami i kilka z przeróżnymi jarzynami itp. nie można twierdzić, że codziennie jest to samo menu. Na zewnątrz lokalu wystawiana jest lista potraw, które ulegają co dzień zmianom i każdy wchodzący do lokalu może to sprawdzić.

Ten typ restauracji staje się coraz bardziej popularny na Florydzie, bo wybór jest duży, cena niska i nie trzeba płacić 15 centowych napiwków kelnerom i kelnerkom.

O Klubie Polskim w St. Pete

Autorka korespondencji pisze, że nad Zatoką Tampa Bay mieści się Klub Polski, mający piękną salę. Polski Klub — "Polish American Society Club", znajduje się pod nr. 1343 Beach Dr. S. w St. Petersburg. Zatoka Tampa Bay znajduje się akurat po przeciwnej stronie miasta i nie ma tam żadnego polskiego klubu.

Z korespondencji p. K. Cz. wynika, że nasi rodacy, emeryci, cały Boży rok nic mądrego nie robią a dłubią cały dzień w swych ogródkach, wylegują się na plaży, kąpią swe grzeszne ciała i narzekają na brak rozrywek.

Jest akurat odwrotnie, jeśli narzekają to raczej na nadmiar rozrywek i zbyt szybko uciekający tu czas. Codzienna lektura gazet polskich jak i amerykańskich, tygodników, czytanie książek, telewizja, kino, teatr, koncerty, wycieczki, jazda na rowerach, spotkania z rodakami i przyjaciółmi, uczęszczanie na nabożeństwa, robienie zakupów, gra w szachy, karty itp. czynności wypełniają żywot naszych rodaków.

Nie oparta na żadnej statystyce jest informacja podana przez autorkę artykułu o emerytach na Florydzie, że większość żon naszych emerytów ma daleką drogę do Social Security, gdyż są znacznie młodsze od swych mężów. Na podstawie własnych obserwacji twierdzę, że takich małżeństw jest znikoma ilość.

St. Pete "Most Livable City In The U.S."

Poważne pismo "The Christian Science Monitor" w roku 1976, po przeprowadzeniu długich badań zaliczyło miasto St. Petersburg na Florydzie do "The Most Livable Cities

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

DZIAŁ KOBIET

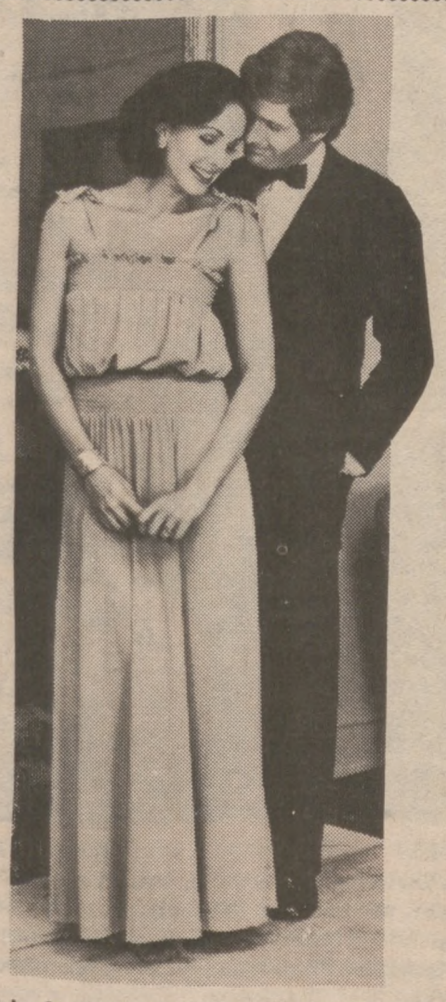

Fantazyjna sukienka do kostek z cienkiego tworzywa sztucznego.

Zmarszczki Spowodowane Chudnięciem

Co z tego, że w wyniku kuracji odchudzającej, traci się kilogramy, skoro "zyskuje" się zmarszczki?

Czy nie lepiej już zachować trochę więcej tej podściółki tłuszczowej?

Przyczyną tworzenia się zmarszczek nie jest, jak się powszechnie sądzi, utrata samej tkanki tłuszczowej i zwiotczenie skóry, którą pozbawiono podłoża, lecz niedosyć wilgoci.

Około 80% wody, którą zawiera organizm, gromadzi się w skórze. Przy kuracji odchudzającej tkanki tracą wilgoć, a więc napięcie i jędrność.

Stąd zmarszczki. Wraz z utratą wody dochodzi do ujemnego bilansu innych ważnych dla wyglądu skóry składników. Wszystko to nie jest problemem u osób bardzo młodych, kobiety które skończyły 30 lat, powinny jednak równolegle z odchudzaniem troskliwie zadbać o urodę.

Jak? Czy nie odgrywa tu istotnej roli okres kuracji odchudzającej?

Nie powinna ona być zbyt gwałtowna, bo wtedy nie nadąży się z zabiegami.

Ten czynnik ma duże znaczenie.

Ważne jest także dostarczanie wilgoci "od środka." Zaleca się, na przykład, picie codziennie około 1 litra wody mineralnej. Lansowana ostatnio wśród gwiazd kuracja wodą mineralną ma więc swoje uzasadnienie.

Nie wolno zapominać o zaopatrywaniu organizmu—a więc i skóry—w odpowiednie ilości witamin. Pamiętać o tym należy, w normalnym, codziennym pożywieniu, zwłaszcza że jarzyny i owoce to podstawa kuracji odchudzającej.

Surówka Owocowa Na Deser

2 duże jabłka, 2-3 gruszki, 3 brzoskwinie lub 6 dużych moreli, łyżka cukru, kieliszek białego wina lub wiśniówki, kilka łyżek bitej śmietany, łyżeczka cukru, pół opakowania cukru waniliowego.

Obrane owoce przekroić na ćwiartki, wydrążyć gniazda nasienne, a z moreli czy brzoskwiń oddzielić pestki.

Owoce pokroić w plasterki, ułożyć warstwami w pucharkach szklanych, przesypać odrobiną cukru i skropić winem lub wiśniówką, wstawić do lodówki. Przed podaniem przykryć ubitą śmietanką.

Surówka Ze Świeżej Kapusty i Jabłek

Cwiartka główki kapusty białej cukrowej, 3 spore winne jabłka, 1 niewielki świeży ogórek, sok z pół cytryny, sól, odrobina cukru i pieprzu, łyżka oleju sojowego lub słonecznikowego, łyżka usiekanego koperku, mała cebula.

Kapustę poszatkować cienko, posolić i pozostawić na 10 minut, by nieco zwiotczała. Dodać pokrajany w najdrobniejszą kostkę ogórek, starte na grubej tarce jabłka, od razu skropić sokiem z cytryny, dodać cebulę pokrajaną w cieniutkie piórka, doprowadzić do smaku odrobiną cukru i pieprzu, skropić olejem. Ułożyć w salaterce, posypać usiekanym koperkiem.

Topiony Ser

Funt sera szwajcarskiego, ząbek czosnku, 1 szklanka białego, wytrawnego wina, 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej, 2 łyżki koniaku, sól, pieprz, gałka muszkatołowa.

Żaroodporną kamionką natrzeć dokładnie czosnkiem. Ser pokrajać w drobne kawałki, wrzucić do kamionki, dodać wino. Kamionkę ustawić na płytce azbestowej ułożonej na małym płomieniu gazowym, podgrzewać ser mieszając drewnianą łyżką.

Gdy powstanie jednolita masa, dodać mąkę ziemniaczaną wymieszaną z koniakiem, mieszając zagotować, przyprawić do smaku solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Podawać z bułką pokrajaną w kostkę.

Dżem z Agrestu

Część umytych owoców rozgnieść w naczyniu, dodać pozostałe całe owoce oraz cukier. Gotować, aż jagody staną się szkliste, a masa—galaretowata. Gorący dżem składać do wymytych i wygotowanych słoików i od razu szczelnie zamykać.

Nie Mieszać

Nasze prababki i babki leczyły swych domowników ziołami. W każdej domowej apteczce znajdowały się przeróżne zioła, z których każde miało swe przeznaczenie. Czasami zaś odpowiednie mieszaniny tych ziółek uważnie stosowane dawały nieoczekiwane rezultaty.

Obecnie wierzy się w różnego rodzaju pigułki i inne często używane lekarstwa. Tych jednak pod żadnym pozorem nie wolno mieszać ani używać bez porady lekarza.

Jak twierdzą autorytety w dziedzinie medycyny, kombinacje zwykle dobroczynnych leków mogą spowodować nie tylko nieoczekiwane komplikacje, ale nawet śmierć.

Praktycznie każde lekarstwo może wywołać niepożądane skutki w niektórych organizmach. Jeśli jednak dana osoba zażywa jednocześnie 5-10 lekarstw, ryzyko niepożądanych skutków wzrasta. Co więcej, lekarstwa te wcale nie muszą bezpośrednio działać na organizm, mogą zmniejszać lub potęgować działanie innego lekarstwa, albo też razem tworzyć niebezpieczną mieszankę.

I tak niektóre krople przeciwko katarowi mogą niweczyć działanie pigułek na obniżenie ciśnienia. Połączenie aspiryny z salicylami może obniżyć lub zmniejszyć działanie lekarstw przeciwgoćcowych. Popicie natomiast niektórych pigułek nasennych alkoholem może być paszportem do wiecznego snu.

Nic więc dziwnego, że podając domownikom lekarstwa, należy to czynić ze zdwojoną uwagą, umiejętnością i za poradą lekarza.

Czy zapisałeś lub pomogłeś zapisać nowego członka (inię) do ZNP?

Ankieta: Młodzież Polska Na Zachodzie

Nic właściwie nie wiemy o młodym i średnim pokoleniu emigracyjnym. Emigracja wojenna nie interesowała się nim i nie próbowała nawet wciągnąć go do spraw polskich. A jest to problem więcej niż ważny, gdyż są to nasi spadkobiercy. Rozpisując tę ankietę próbujemy zorientować się w tej niewiadomej.

Aby odpowiedzi mogły być najbardziej szczere i nieskrępowane — powinny być anonimowe. Odpowiedzi nie wymagają jakiegoś szerszego rozwodzenia się — wystarczy: tak, nie, nie wiem.

Apelujemy do naszych czytelników, by tą ankietą zainteresowali swoje dzieci znajomych, uczniów itd. Liczymy tu również na pomoc organizacji (jak np. Harcerstwa) i prasy polskiej na Zachodzie. Zależy nam także na odpowiedziach ludzi, którzy już nie władają językiem polskim tj. drugiego czy nawet trzeciego pokolenia Amerykanów czy Kanadyjczyków polskiego pochodzenia.

Rezultaty ankiety będą opracowane przez jednego z polskich socjologów na Zachodzie.

Termin nadsyłania odpowiedzi: 31 styczeń 1978 roku.

REDAKCJA "KULTURY"

Wypełnioną ankietę wysłać na adres: "KULTURA", 91 avenue de Poissy, Le Mesnil-le-Roi, par 78600 Maisons-Laffitte, France.

KWESTIONARIUSZ ANKIETY

1. Wiek .....
   Miejsce urodzenia .....
2. Wykształcenie:
   nieukończona szkoła średnia ....
   tylko ukończona szkoła średnia .....
   w trakcie studiów uniwersyteckich .....
   absolwent (ka) uniwersytetu ....
3. Rodzaj wykształcenia (dotyczy studentów i absolwentów):
   humanistyczne .....
   techniczne .....
4. Znajomość języka polskiego:
   średnia .....
   dobra .....
5. Zródło znajomości języka polskiego:
   rodzina .....
   kursy dokształcające .....
   wyjazdy wakacyjne do Polski .....
6. Zainteresowanie historią i kulturą Polski:
   słabe .....
   duże .....
7. Czy jesteś zadowolony (a) z kraju swego pobytu? .....
   jeśli tak; czy bierzesz żywy udział w jego życiu politycznym i kulturalnym? .....
   jeśli nie: czy chciał (a) byś przenieść się do innego kraju na Zachodzie? .....
   osiedlić się w Polsce? .....
8. Czy w wypadku chęci przeniesienia się:
   decydują głównie pobudki materialne? .....
   inne i jakie? .....
9. Czy w kraju osiedlenia odczuwasz konflikt lojalności wobec jego interesów i interesów Polski? .....
   jeśli tak: którym dajesz pierwszeństwo? .....
10. Czy jeździsz do Polski:
    nie .....
    dorywczo .....
    regularnie .....
11. Czy, poza obcowaniem z bliższą i dalszą rodziną oraz z kolegami Polakami, utrzymujesz kontakt ze zorganizowanym środowiskiem polskim w kraju twego zamieszkania:
    nie .....
    kontakt powierzchowny i przelotny .....
    kontakt stały .....
12. W wypadku kontaktu w jakiejkolwiek formie, z kim:
    z ugrupowaniami emigracji politycznej .....
    z organizacjami polonijnymi (etnicznymi) .....
13. W wypadku kontaktu stałego z ugrupowaniami emigracji politycznej, jaki jest twój pogląd na jej działalność:
    zupełnie dobra (zważywszy okoliczności) .....
    względnie sprawna .....
    nieporadna .....
14. W wypadku kontaktu stałego z organizacjami polonijnymi (etnicznymi), co sądzisz o ich działalności:
    sprawna .....
    średnio sprawna .....
    nieporadna .....
15. Przyjmując schematyczny podział na lewicę i prawicę (w Anglii na labourzystów i konserwatystów, w życiu polskim na emigracji na socjalistów i endeków), która strona jest ci bliższa:
    lewica .....
    prawica .....
16. Przyjmując równie schematyczny podział na kapitalizm i socjalizm, jaka forma gospodarki współczesnej wydaje ci się:
    słuszniejsza .....
    efektywniejsza .....
17. Jaki jest twój stosunek do religii:
    nacechowany wiarą .....
    obojętny .....
    wrogi .....
18. Jeżeli jeździsz do Polski i interesujesz się sprawami kraju, jak oceniasz sytuację tam w danych warunkach:
    dobra .....
    znośna .....
    rewoltująca i wymagająca radykalnej zmiany .....
19. Czy wydają ci się możliwe stopniowe przemiany ewolucyjne w kraju w ramach istniejącego tam ustroju, czy też sądzisz że nic się nie da zmienić bez gwałtownej rewolty:
    przemiany ewolucyjne .....
    rewolta .....
20. Czy śledzisz prasę polską:
    tak .....
    nie .....
21. Jeśli tak, to jaką:
    krajową .....
    emigracyjną .....
22. Jeśli emigracyjną, to jaką (wymień tytuły pism) .....
23. Czy przemawia ci do przekonania i wyobraźni idea zjednoczonej Europy.
    tak .....
    nie .....
24. Czy uważasz ją za realną:
    tak .....
    nie .....
25. Jaki jest twój stosunek do tzw. legalnych władz polskich na obczyźnie i związanych z nimi organizacji:
    niechętny .....
    obojętny .....
    życzliwy .....
26. Jaka postać z historii Polski naszego stulecia fascynuje cię najbardziej (wymień jedną lub kilka .....
27. Czy spory i polemiki starszego pokolenia na emigracji poruszają cię w jakimś stopniu:
    tak .....
    słabo .....
    nie .....
28. Jeśli tak, to czy porusza cię np. spór o pogodzenie się lub nie pogodzenie z utratą Lwowa i Wilna:
    tak .....
    nie .....
29. Jaki jest twój stosunek do sąsiadów Polski:
    Rosji .....
    Niemiec .....
30. Co sądzisz o normalizacji naszych stosunków z narodami:
    rosyjskim .....
    niemieckim .....
31. Czy podoba ci się ideał Polski Piastowskiej, wolnej od mniejszości narodowych:
    tak .....
    nie .....
32. Jaki jest twój stosonek do antysemityzmu:
    potępiam .....
    nie mam zdania .....
    podzielam .....
33. Czy śledzisz działalność grup opozycyjnych w Polsce:
    tak .....
    nie .....
34. Jeśli tak, która z tych grup jest ci najbliższa:
    KOR .....
    ROPCIO .....
    PPN .....
    SKS (Studencki Komitet Solidarności .....
35. Czy w spotkaniach z rówieśnikami z kraju znajdujesz z nimi szybko wspólny język, czy też odczuwasz raczej duże i trudne do pokonania różnice doświadczeń:
    szybko wspólny język .....
    trudności .....
36. Czy byłbyś gotów podjąć próbę przedostania się do Polski, gdyby wybuchła tam powszechna rewolta przeciw ustrojowi:
    tak .....
    nie .....
37. Czy byłbyś gotów zaciągnąć się do ochotniczych wojskowych jednostek polskich na Zachodzie, gdyby powstały w razie wybuchu wojny:
    tak .....
    nie .....
38. Jeśli stykasz się wśród kolegów z pokusami asymilacyjnymi, z pokusami zacierania swego pochodzenia polskiego, to czy budzą w tobie niechęć czy wyrozumiałość:
    niechęć .....
    wyrozumiałość .....
39. Czy rówieśników, tubylców w kraju swego zamieszkania, starasz sie zainteresować sprawami polskim:
    tak .....
    nie .....
40. Jeśli jesteś oczytany w literaturze polskiej, wymień jednego lub kilku ulubionych pisarzy:
    dawnych .....
    współczesnych .....

Listy Do Redakcji

(Dokończenie ze str. 4-ej)

In The U.S.".

Gazeta codzienna "St. Petersburg Times" w niedawno opublikowanym artykule pt. "St. Petersburg: City of quality and balance", podała do wiadomości opinie wybitnych osobistości z całego świata, którzy tu gościli czasowo lub na stałe.

Między innymi zamieścili wyniki prac polskiego klimatologa W. Gorczyńskiego, który przez 40 lat przeprowadzał badanie klimatów w różnych częściach świata i na zakończenie swej pracy ogłosił jej wyniki, zaliczając Florydę do 11 rejonów świata posiadających najlepszy, najzdrowszy dla człowieka klimat, poza Kalifornią i niektórymi częściami Meksyku.

Wyjaśnienia i sprostowanie informacji napisałem (aczkolwiek niechętnie) na prośbę kilku Czytelników Związkowego, którzy spragnieni są rzetelnie i obiektywnie pisanych korespondencji opartych na faktach.

Stanisław Ziętkiewicz

P.S. — Dla Czytelników, którzy pragnęliby tu przyjechać by spędzić wakacje podaję adres, gdzie bezpłatnie udzielają informacji wysyłając przeróżne broszury: Suncoast Chamber of Commerce, P.O. Box 1371, St. Petersburg, Fla. 33731.

Papieskie Odznaczenia

Gdańsk, (K.E.) — W dn. 18 listopada w gmachu Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie ordynariusz gdański, bp Lech Kaczmarek, w obecności pracowników Kurii Biskupiej wręczył przyznane przez Ojca św. Pawła VI odznaczenia Benemerenti dr Leopoldowi Taraszkiewiczowi, prof. Romanowi Wielochowi i Józefowi Prochowskiemu. Odznaczeni włożyli wiele twórczego wysiłku w rekonstrukcję i budowę zniszczonych świątyń w diecezji gdańskiej.

Inż. arch. Leopold Taraszkiewicz jest twórcą pięknego, nowego kościoła w nowej dzielnicy Gdańska na Przymorzu, poza tym od wielu lat wraz z prof. Romanem Wielochem są członkami diecezjalnej komisji budownictwa i sztuki sakralnej w diecezji gdańskiej. Natomiast Józef Prochowski od 20 lat jako majster prowadzi ze znawstwem i sumiennością prace przy odbudowie Bazyliki Mariackiej i kaplicy Królewskiej w Gdańsku.

Programowany "Czytnik" Tekstów

Jednym z najbardziej pracochłonnych, powolnych i narażonych na błędy etapów przetwarzania danych w systemach informatycznych jest kodowanie danych — czyli przenoszenie informacji wyrażonej w formie pisemnej na t. zw. maszynowe nośniki informacji; taśmy lub kasety magnetyczne. Bardzo usprawnia tę żmudną czynność urządzenie opracowane w Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN. Zespół specjalistów pod kierownictwem mgr. inz. Sławomira Tyszko skonstruował tu uniwersalny optyczny czytnik pisma. Programowany czytnik tekstów PCT-3- bo tak brzmi nazwa urządzenia — może zastąpić od 20 do 60 klawiaturowych urządzeń do ręcznego kodowania danych. Czyta z szybkością od 80 do ok. 500 znaków na sekundę.

Przyszłość Palestyny

Król Jordanii, Hussein jest przekonany, że utworzenie państwa palestyńskiego na prawym brzegu Jordanu, na terenach okupowanych obecnie przez Izrael, nie rozwiąże na długo trudności. Król jest przekonany, że państwo to nie przetrwało by dłużej jak dwa lata. Wewnętrzne spory i kłótnie doprowadziły by do rozkładu i większość mieszkańców zwróciła by się do niego, by je przyłączył znowu do Jordanii.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY MICHAŁA PRZEMYSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie od 4:30 pop poł. do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Jack S. Gaffon

(Malinowski)

(mąż śp. Janiny)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 7:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henrietta (Henry) Ponczek i **Rita (Jack) Dullard**, corki i zięciowie; **Stanley (Peggy) Malin**, syn i synowa; 9 wnucząt i 1 prawnuczę; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Stanley Funeral Home
Brodzinski Bracia
Telefon 342-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż przyjaciel nasz, śp.

Czesław Andrzejewski

Członek Tow. Białego Orła Grupa 2185 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go grudnia, 1977 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła sw. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (Jan) Baranski i **Stanisława Swietlik**, przyjaciele.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie
Telefon 421-5800.

● **KUPUJCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM** ●

Carter Gotowy do Podróży

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

merami telewizyjnymi, odpowiadając na pytania komentatorówa politycznych. Według rzecznika Białego Domu, wywiad ten ma na celu utrzymanie dalszego kontaktu Prezydenta ze społeczeństwem za pośrednictwem środków masowego przekazu.

W czasie 6-dniowych ferii świątecznych w Plains, Carter otrzymywał regularnie komunikaty na temat postępu rozmów egipsko-izraelskich, jakie toczyły się w tym czasie w Ismailia (Egipt). W czasie zbliżającego się tournee, Carter ma spotkać się z królem Jordanii Husseinem oraz królem Khalidem, monarchą Arabii Saudyjskiej. Tematem rozmów będzie przede wszystkim dążenie do pokojowego unormowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Pierwsza Dama Rosalynn Carter będzie towarzyszyć małżonkowi w podróży zagranicznej.

Polski Pięściarz Wybrał Wolność

Narburg, NRF (DP) — Wielkie podniecenie zapanowało w polskiej delegacji po meczu bokserskim juniorów Polska — NRF w m. Narburg w Górnym Palatynacie. Powodem niepokoju nie była przegrana 10:12, lecz nagłe zniknięcie 17-letniego polskiego pięściarza wagi piórkowej — Janusza Borczuka. Polak przegrał swą walkę z mistrzem juniorów niemieckich — Michałem Kopzogiem z Gelsenkirchen. Będąc jeszcze w ubraniu treningowym, opuścił niespodziewanie halę sportową, wsiadł do jakiegoś samochodu i podobno wyjechał do m. Leverkusen — a jak inni twierdzą — do Wiednia. Mimo że zabraknie w drużynie polskiej Borczuka, dojdzie — już bez niego — do spotkania rewanżowego w m. Furstenfelde, jak to oświadczyło reżymowe przedstawicielstwo w Kolonii — po licznych rozmowach telefonicznych z przedstawicielami niemieckiego związku pięściarskiego.

Zadowalający Stan Oziminy

Washington (UPI) — Jak podaje Departament Rolnictwa stan oziminy czyli zasiewu pszenicy na rok 1978 jest doskonały w całym niemalże kraju, z wyjątkiem tylko dotkniętych suszą terenów w południowo-zachodniej części. Wcześniejsze opady śniegu a następnie cieplejsze temperatury były mile widziane przez rolników, mimo że wilgoć utrudnia nieco obecne zbiory kukurydzy, bawełny i fasoli sojowej.

Szczególnie korzystny jest obecny stan dla równinnych terenów uprawnych w południowo-zachodniej części USA.

CABLE, WIS. — Przybrany w indiański pióropusz Billy Carter (po lewej, w okularach), brat Prezydenta, bierze wraz z Indianinem ze szczepu Winnebago, Bye Ladd z Madison, Wis., udział w rytualnym tańcu indiańskim, jaki uświetnił otwarcie piętnastokilometrowego wyścigu narciarskiego o Puchar Ameryki. (UPI)

Kość Niezgody: Palestyńczycy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sko-wschodniego.

"Egipt stoi na stanowisku, że państwo palestyńskie winno być ustanowione. Izrael natomiast uważa, że Arabom palestyńskim w Judei i Samarii, a także w Pasie Gazy wystarczy samorząd" — powiedział Sadat.

Wypowiedz ta stanowi wyraźny kontrast wobec nadziei wyrażanych jeszcze w niedzielę, że zasady pokojowego porozumienia zostaną ogłoszone w poniedziałek.

Przed odlotem z Egiptu, premier Begin złożył jednominutowe oświadczenie dla prasy, w którym przyznał, że "problemy sporne pozostały", ale dodał też, że "odjeżdża, jako człowiek szczęśliwy" i że "konferencję w Ismailii uważa za sukces".

Szef rządu izraelskiego ujawnił, że uzgodniono, aby problemy sporne powierzyć wspólnemu "komitetowi politycznemu", jednemu z dwóch komitetów, których ustanowienie zdecydowano w niedzielę.

Jednym komitetem będzie komitet polityczny, drugim — komitet wojskowy. W każdym z nich na zmianę przewodniczyć będą ministrowie obu państw, a wszelkie podjęte decyzje będą przekazywane uczestnikom kairskiej konferencji pokojowej. Zdecydowano też podniesienie tej konferencji do szczebla ministerialnego. Komitety rozpoczną pracę na początku stycznia.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, konferencja szczytowa w Ismailii miała trwać tylko jeden dzień, ale przedłużona została na poniedziałek w nadziei, że uda się uzgodnić wspólną deklarację.

Po zakończeniu obrad wczorajszych obaj przywódcy wprawdzie uśmiechali się do dziennikarzy i fotografów, ale na twarzach ich wyraźnie odbijało się zmęczenie i zatroskanie.

Konkretnych rezultatów nie osiągnięto, różnic nie zlikwidowano, ale też rokowań nie zerwano. Begin i Sadat zapowiedzieli dalsze swoje spotkania, jeżeli zajdzie potrzeba, prezydent Egiptu zadeklarował, że strony nie mają teraz innej alternatywy, jak tylko pokój.

Komitet wojskowy rozpocznie obrady w Kairze, zwołane przez egipskiego ministra wojny Mohammeda Gamassy z udziałem izraelskiego ministra obrony Ezera Weizmana.

Obrady komitetu politycznego odbędą się w Jerozolimie pod przewodnictwem izraelskiego ministra spraw zagranicznych Moshe Dayana z udziałem egipskiego kierownika polityki zagranicznej Mohammeda Ibrahima Kamela. Po tygodniu obrad, nastąpi zmiana przewodniczących.

Optymizmu premiera Begina nie podzielał minister Dayan, który powiedział, że jest "bardzo zasmucony" brakiem konkretnego porozumienia, ale dodał, że pociechą jest fakt uzgodnienia dalszych kontaktów i rozmów, mimo wyraźnych różnic i poważnych przeszkód.

Dalsze Dwa Morderstwa w Los Angeles

Los Angeles (UPI) — Policja aresztowała dwóch osobników pod zarzutem zamordowania dwóch kobiet, z których przynajmniej jedną uważano za kolejną ofiarę notorycznego bandyty zw. "dusicielem z Hillside" ("Hillside strangler"). W rezultacie dalszego dochodzenia, policja niemalże całkowicie wyklucza możliwość istnienia jakiegokolwiek związku pomiędzy wcześniejszymi 11-ma morderstwami oraz ostatnimi dwoma. Według spekulacji detektywów, zabójcy 18-letniej Pauli Glen Ward oraz 21-letniej Carolyn "Tanii" Williams starali się upozorować jakoby zabójstwa były dziełem nieuchwytnego dotąd dusiciela z Hillside.

W początkowej fazie dochodzenia policja była przekonana, że Miss Ward padła ofiarą tego samego bandyty, który zgwałcił i udusił już 11 innych, młodych kobiet. W kilka godzin później odnaleziono zwłoki C. Williams. Okoliczności śmierci i poszlaki nie wskazywały w tym przypadku na jakiekolwiek powiązanie z serią wcześniejszych mordów. Wkrótce potem policja zdołała ustalić, że obydwie kobiety widziano razem w piątek wieczorem. Stwierdzono wówczas ponad wszelką wątpliwość, że Paula Glen Ward i Carolyn "Tanya" Williams zostały zamordowane przez tego samego sprawcę lub kilku bandytów lecz nie przez poszukiwanego dotychczas dusiciela.

Por. Dan Cooke z tutejszej policji oświadczył, iż otrzymano informację od reportera telewizyjnego, co w rezultacie doprowadziło do aresztowania Thomasa Davisa, lat 24 i Stephena Dorsey'a Devizina, lat 40. Reporter otrzymał numer rejestracyjny samochodu od pracownika motelu, skąd rzekomo wyniesiono do auta miss Ward owiniętą w koc.

Były Minister Czeski Skazany

Londyn (DP) — B. wiceminister kultury a później czechosłowacki przedstawiciel w UNESCO, 57-letni Joseph Grohman, został skazany przez sąd praski na 13 i pół roku ciężkiego więzienia za szpiegostwo na korzyść nie wymienionego z nazwy obcego mocarstwa. Grohman został aresztowany w listopadzie w Pradze, gdy wracał z Paryża, gdzie pracował w UNESCO.

Obserwatorzy zwracają uwagę na surowość wyroku i przypominają, że Grohman był znanym studenckim działaczem komunistycznym. M. in. prezesem Międzynarodowej Lewicowej Organizacji Studenckiej. Poza więzieniem wyrok nakazuje konfiskatę całego majątku osobistego i pozbawienie tytułów naukowych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Antonina Guziak

(z domu Jakubowicz)
(żona śp. Jana)
(matka śp. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Apostolstwa Modlitwy, Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Tow. Św. Barbary, Nowicjatu Św. Józefa, III Zakonu Św. Franciszka, Friendship Club przy par. Św. Jacka, Tow. Our Lady of Fatima i Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej przy Domu Starców Św. Józefa, po długiej i ciężkiej chorobie, pozegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23-go grudnia 1977 roku, o godzinie 3-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George Ul., Central Park blisko Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (Stanisław) Sobota, córka i zięć; **Jim i (Lorraine)**, syn i synowa; **John (Mary June) Sobota, Antoinette (Dr. James M.D.) Binski, James Sobota, Susan (Brian) Newsom i James Guziak**, wnuki i wnuczki; 6 prawnucząt; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki.
Telefon: 772-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, siostra, babcia, prababcia nasza, śp.

Rose Samek

(z domu Gera, żona śp. Albert, matka śp. Richard)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go grudnia 1977 roku, o godzinie 10:15 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5253 W. Fullerton ulica, blisko Lockwood do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza Św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dorothy (Edward) Glatt, córka i zięć; **Catherine (śp. John) Siernicki, Joseph (Emily), Josephine (Frank) Sikora, Lottie (Frank) Marcinkiewicz, Genevieve Parylak, śp. Mary (śp. Peter) Mikita i śp. John (Clara)**, siostry, szwagrowie, brat i bratowe; **Kathleen (James) Collins, Richard Samek Jr., Edward W. Glatt Jr., Laurie (James) Loresch, Ronald (Dianne) Samek, Sue Samek i Janet (Dan) O'Rielly**, wnuki i wnuczki; **Seamus Collins, Rorry Collins i Edward W. Glatt III**, prawnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek. — Telefon 237-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja i siostra w Chrystusie Panu, śp.

Siostra Kajetana C.R.

(Marianna Górska)
Ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego
Przewodnicząca Ligi Matki Celiny przez 30 lat

po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia 1977 roku, o godzinie 3:15 nad ranem, przeżywszy 96 lat, w zakonie 76 lat.

Obrządki Liturgiczne odbędą się w środę, o godzinie 7-ej wieczorem, w zakonie, pnr. 7430 W. Talcott Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z kaplicy zakonnej, pnr. 7430 W. Talcott Ave., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Siostry ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego; Klara Tadda, siostra; siostrzeńcy, siostrzenice; śp. trzech braci i śp. dwie siostry.

Pogrzebem zajmuje się Chasen Funeral Home.
Telefon: 736-3226.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Maria K. Wielgus

(z domu Kwiecień; żona śp. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Sw. Róża 48; III-go Zakonu Sw. Franciszka; Apostolstwa Modlitwy; Klubu Sw. Anny; Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek; Matki Boskiej z Lourdes i Sw. Anny przy par. Sw. Jana Kantego; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 25-go grudnia 1977 roku, o godzinie 7:23 wieczorem, przeżywszy 89 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimierz, Karolina, Wanda i Wiktoria, dzieci; **Helena**, synowa; **Wojciech Gluza, Edmund Stevens i A. Henry Sendra**, zięciowie; bracia i siostry w Polsce; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczęta, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, pradziadek i brat nasz, śp.

Stanisław Szubert

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Sw. Jacka; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 25-go grudnia 1977 roku, o godzinie 6:00 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul., Central Park przy Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena, żona; **Donna (Walter) Rojecki, Irene, Kate (Antoni) Olifer, Roma (Bolesław) Wujec, Adam (Diane) Shubert, Mitchell (Linda) i John (Socorro)**, córki, synowie, zięciowie i synowe; 15 wnucząt i 2 prawnucząt; **(Zofia Zdrołek, Anna Szubert, Franciszek (Wiktoria), Bolesława**, siostry, brat i bratowe w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Ryszard J. Demnicki. — Telefon 777-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Konstanty J. Karaskiewicz

(mąż śp. Rozalii z domu Tafelskiej)
(teść śp. Emilii)
(dziaduś śp. Sylwii)

B. Prezes Gniazda 37 Sokolstwa Polskiego, b. wiceprezes Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego, Wice-chairman Legion of Honor Distr. 2, Członek Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP, Oddziału Sobieskiego Nr. 55 Ligi Morskiej i Honorowy Członek Placówki Town of Lake Nr.2 SWAP i 12th Ward Citizens Club, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go grudnia 1977 roku, o godzinie 7:25 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanley, Edward (Virginia), Leonard (Virginia), synowie i synowe; **Cynthia (Gary) Blake, Donna (Raymond) King, Karen i Leonard II-gi**, wnuczki i wnuk; 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon: LA 3-7781.

IM MEMORIAM

W trzecią rocznicę śmierci najdroższej żony mojej, matki i babci naszej, śp.

Klary Sojka

odprawiona zostanie żałobna Msza Sw. dnia 27-go grudnia 1977 roku, w kościele Sw. Jana.

Wspominamy Twe Imię zawsze dla nas drogie,
I Twoje chwile z nami szczęśliwe i błogie,
Choć opuściłaś nas spiesząc po Niebieską Chwałę,
Pozostaniesz nam w sercu przez to życie całe.

MĄŻ, DZIECI i WNUCZĘTA.

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)
PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO
a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.
W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
(DZIAŁ NEKROLOGÓW)

Stefan Marcinkowski P.Z.Z.

Mała Wojna

Pisząc ostatnio o działalności nazistów w USA zaznaczyłem, że szereg miejscowości (a liczba ich wzrasta) postanowiło chyba z inicjatywy żydowskiej "Antidefamation League" wprowadzić do szkół jako przedmiot obowiązkowy naukę o t.z. holocaust (całkowita zagłada pewnej kategorii ludności) dokonanej podczas 2-ej wojny światowej przez władze hitlerowskie.

Te decyzje spowodowały gwałtowny sprzeciw Amerykanów niemieckiego pochodzenia. T. Wattenberg, nowoobrany prezes' "Związku Amerykanów Niemieckiego Pochodzenia" zaapelował w swym orędziu do członków, by starali się przeszkodzić temu planowi, a najlepszym sposobem jest wejście do Rad Szkolnych, gdzie zapadają decyzje co do programów szkolnych (Der Deutsch-Amerikaner, listopad 1977 i Abendpost 30-10-1977). W tym samym numerze Abendpost'u oraz z dnia 2-11-77 i 11-12-77 L. Gehrken nawołuje do wysyłania listów do kongresmanów, gubernatorów, zbierania podpisów, by nie dopuścić do zrealizowania programu holocaust. Dr A. de Zayas (Der Deutsch-Amerikaner grudzień 1977) przyznaje, że hitlerowski holocaust jest straszną zbrodnią. Ma tylko wątpliwości, czy nauczyciele i uczniowie będą umieli rozróżnić między Niemcami dnia dzisiejszego, a nazistami dnia wczorajszego. I dodaje, że ludobójstwo nie jest zjawiskiem wyłącznie teutońskim. Posypały się listy czytelników, popierające propozycje pp. Wattenber'a i Gehrken'a.

Niebawem Abendpost (20-11-77) umieścił list R. Sperber'a (b. obywatela USA i b. nacz. redaktora Abendpost'u) skierowany do amerykańskiego ambasadora w Bonn W. J. Stoessel. Oto wyjątki tego charakterystycznego listu :

. . . "Kto wyciąga tylko 12 lat z dwutysięcznej historii niemieckiej i przekazuje w nauczaniu tylko cechy ujemne musi spowodować pytanie, co do czystości jego motywów. Wynik takiej jednostronnej nauki historii według mego zdania spowoduje u amerykańskich dzieci tylko nienawiść, odrazę i pogardę do niemieckiego narodu, który wydał takich złych ludzi, jak Hitler, Goebels, Himmler, dając im władzę do ich okrucieństw. Tymczasem już dawno historycznie udowodniono, że naród niemiecki w dobrej wierze został namówiony do dyktatury i nie miał żadnych możliwości, aby przeszkodzić masowym mordom Żydów (i innych mniejszości). Demokratyczna Niemiecka Republika Federalna, kochająca wolność, nie ma nic wspólnego z policyjnym państwem Trzeciej Rzeszy. NRF należy w ramach NATO do najwierniejszych sprzymierzeńców USA . . .

". . . .W związku z tą łącznością Bonn-Washington nawiązała się prawdziwa przyjaźń między ludnością niemiecką a amerykańską, którą podziela bezwzględna większość obu narodów. Byłoby to wbrew USA, NRF, czy jakiejkolwiek woli zakłócić dobre te stosunki między naszymi narodami przez jednostronną naukę historii w szkołach amerykańskich, czy nawet narazić je na niebezpieczeństwo. Także i amerykańska historia nie składa się wyłącznie z chlubnych kart . . . Wprowadzenie nauki o holocaust, moim zdaniem, może spowodować zakłócenie harmonijnego współżycia między amerykańską ludnością, a jej znaczną częścią pochodzenia niemieckiego. Należy także uwzględnić uczucia milionów Amerykanów niemieckiego pochodzenia, którzy tak ogromnie dużo zrobili dla rozwoju USA. Bestialstwa i okucieństwa istniały we wszystkich czasach i we wszystkich krajach . . .".

Dziwne, że w tych wypowiedziach ze strony niemieckiej nie ma słowa potępienia poczynań nazistowskich, ale gdy społeczeństwo lub chociażby tylko pewna jego część stara się bronić przed kampanią nienawiści, wówczas czynione są starania, by temu zapobiec. Zagadnienia holocaust i wzrost neo-nazizmu były głównym tematem dyskusji na konwencji Am. Żyd. Kongresu w dniach 18-12-1977 w Chicago.

A oto próbka kampanii nienawiści. Jest to tłumaczenie wiersza, jaki ukazał się w Kampfruf (list.-grudzień 1977) organie NSDAP, Lincoln, Nebraska.

Modlitwa Wierzącego Narodowego Socjalisty

Wodzu nasz, który jesteś w niebie,
W nas żyje Twój duch.
Niech przyjdzie i zapanuje
Niemiecka Rzesza
Tak w niebie, jak i na ziemi.
Pobłogosław naszą broń,
By śmiertelnie mogła trafić Żydów.
I odpuść nam, jeślibyśmy choć
jednego pominęli.
Bądź pewien, że wówczas, tysiące
więcej masonów zdechnie.
Uchroń nas przed pokusą, by choć
jednego zaoszczędzić.
A Twoja Rzesza niech w nowym
blasku powstanie,
Rzesza siły, potęgi i świetności,
na wieczne czasy, Amen.

Przy braku właściwej reakcji na te poczynania nic dziwnego, że naziści stają się butni, pewni siebie, zyskując rozgłos w prasie, radio i w telewizji. Nowy przykład. Dnia 2-12-1977 odbyły się w Chicago przesłuchy przed sędzią okręgowym B. Deckerem. Skargę wniósł Fr. Collins, przywódca tut. grupy nazistów. Stara się on przekonać Sąd, że zarządzenie m. Skokie z dnia 2 maja br. zabraniające jego grupie marszu w tym mieście, są niezgodne z pierwszą poprawką do Konstytucji. Collins grozi dalej, że urządzi marsz do Skokie, skoro tylko będzie to prawnie możliwe. (Chicago Sun-Times 3-12-1977). A dla odmiany, dnia 14-12-1977 przybyli naziści w pełnym umundurowaniu przed hotel Palmer House, gdzie był bankiet, urządzony w związku ze sprzedażą "bondów" na rzecz Izraela. W wyniku spowodowanej bójki, 8 z nich aresztowano.

I jakby na pomoc tym, którzy starają się niedopuścić do przypominania o zbrodniczej działalności hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy, pojawił się głos, dziwnie harmonizujący z tymi staraniami. Jest to wypowiedź Franz J. Strauss'a, przew. bawarskiej CSU. Podróżując ostatnio po Bliskim Wschodzie, udzielił wywiadu egipskiemu pismu "Al Abram", w którym między innymi powiedział: — "Nie chcemy więcej, by nam ktokolwiek, czy to Washington, czy Moskwa, jakikolwiek sąsiad europejski, czy Tel Aviv przypominali o naszej przeszłości. (Abendpost 9-11-1977).

Rozmyślając nad tego rodzaju wypowiedziami przychodzą na myśl słowa amerykańskiego filozofa i poety George Santayana (1863-1952, urodzony w Hiszpanii), który powiedział: — "Ci, którzy nie pamiętają przeszłości, są skazani na to, by ją powtórzyć". A Niemcy jak widzimy nie chcą pamiętać o swej przeszłości, jak i nie chcą, by im o niej przypominano.

Jednak jak się okazuje nie wszyscy Niemcy tak myślą. Oto słowa kanclerza H. Schmidt'a, wypowiedziane dnia 30-11-1977 w Oświęcimiu podczas jego wizyty w Polsce. — "Przybyliśmy do Oświęcimia, aby nam i innym przypomnieć, że bez uświadamiania sobie przeszłości nie ma żadnej drogi prowadzącej ku przyszłości, ani żadnej drogi ku nowym, pozbawionym obciążeń stosunkom między Niemcami a Polakami".

Felician College Organizuje Spotkanie Towarzyskie

Felician College, 3800 W. Peterson Ave., organizuje w dniu 8 stycznia 1978 roku doroczne spotkanie towarzyskie połączone z oglądaniem sztuki teatralnej; w programie "The latest Mrs. Adams."

Kolacja o godzinie 4:30 w Martinique — Drury Lane, 2500 W. 95th St., Evergreen Park, przedstawienie o godzinie 7:00. Bilety wstępu $15 od osoby. Dochód przeznaczony na fundusz stypendialny.

Zainteresowani mogą dzwonić pod nr. 463-8210.

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

★ Praca Męska

FACHOWIEC DO OBSŁUGI SYSTEMU OGRZEWANIA
(Stationary Engineer)
Musi posiadać licencję autoryzowaną przez miasto Chicago. Musi mieć około 5 lat doświadczenia w wysokim i niskim ciśnieniu bojlerach, kompresorach, i systemie ochładzania.
Dzwonić po angielsku 642-0800
SEEBURG PRODUCT DIVISION
1500 N. Dayton, Chicago, Ill. 60622

MACHINIST
Retired of Part time, expd. crank shaft grinder. Chicago Engine Rebuilders, 5335 W. Diversey. 745-0006.

JANITORIAL SERVICE
Seeking part time experienced person for late evening work. Must live in Northbrook area and have car.
CALL: 599-6677

DRILL PRESS SET UP MAN
Exp. multiple drilling & tapping. Must be able to grind grills & inspect work. Must speak English.
CALL 525-7825

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — Zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

★ Praca Męska

MACHINE MAINTENANCE MAN
We need an individual who can handle a wide variety of maintenance work. You'll install, repair and maintain our production machines and be responsible for the building equipment in our injection molding plant.
You should have 2-3 years of experience in machine maintenance and be able to work from sketches, manuals and charts. A background in building trades, production machine repair, electrical circuitry, pneumatics, hydraulic circuitry, plumbing and maintenance welding is also desired.
SIGNAL PRODUCTS DIVISION
amerace
7542 Natchez Avenue
Niles, Illinois
an equal opportunity employer m/f

BINDERY
Expd. Folders & cutters.
Fringe benefits. Holidays.
Pd vac. aft. 1 yr.
Elk Grove Village. 595-3038

TIRE REPAIR-MAN
Must have 1 year experience. Must have good work record. Apply in person.
COZZI IRON and METAL
2600 S. Paulina, Chicago, Ill.

SHEAR MAN
Need man to work on metal cutting shears & unload steel trucks. Should speak some English.
CALL 525-7825

TOOL & DIE MAKER
Class A, with experience in cutting, blanking and form dies. Some draw die experience helpful, also well versed in jigs and fixtures.
This is a permanent opening created by retirement. We are a leading manufacturer in the growing office, copy machine, offset printing and work processing fields with an international reputation. Excellent wages, insurance and retirement benefit program.
A.B. DICK CO.
5700 West Touhy Ave.
763-1900 Ext. 2309
Equal Opportunity Employer M/F

POTRZEBNY saksofonista, który gra i śpiewa ludowe i stare przeboje a także perkusista, który śpiewa.
342-1204

★ Praca

IMMEDIATE OPPORTUNITY! CHGO. HTS.
Production Supervisor Trainees
This is an entry level position that will provide complete "HANDS ON" training in all facets of our operation.
We're a large & well known corporate leader in our industry and. . . offering and excellent starting salary, advancement potential and outstanding fringe benefits.
Applicants must be college grads or have the equivalent. Must be a self-starter and be able to motivate people within a production environment, and have a Strong Desire to Advance.
If you are ready for this kind of challenge. . . We Want To Hear From You.
CONTACT: Mr. Al Guillen, Personnel Mgr. 755-4620
ABEX CORPORATION
Railroad Products Group
11th & Washington An Equal Oppty. Employer M/F

MEN & WOMEN
• POTATO PEELERS
• GENERAL LABOR
Good Wages, Profit Sharing Plan, Paid Vacation, Free Hospitalization.
Apply in Person Only
MILLERS PRE-PARED POTATO COMPANY
140th & Western
Blue Island, Illinois
Equal Opportunity Employer M/F

SECURITY OFFICERS
Full & Part Time Openings
Andy Frain Security has some interesting openings for mature individuals. Qualifications are the following:
Must be 18 years of age or older
No police record
Must have own telephone
Must have own transportation
Must be a U.S. citizen
Neat appearance
Apply in person
Monday — Friday
9 A.M. — 5 P.M.
Saturdays
9 A.M. — 1 P.M.
1221 N. La Salle Street
Chicago, Ill.
ANDY FRAIN SECURITY
Equal Opportunity Employer

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

★ Kontraktorzy

★ Do Wynajęcia

ŁADNE 6 POKOI
Umeblowane do wynajęcia. Proszę telefonować po 6-ej wieczorem: 772-7190. — Także sala do wynajęcia na różne okazje.

3 UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia. Augusta — Kostner. 772-6712 lub 523-5216

DO WYNAJĘCIA, ogrzewana czworka, gorąca woda 3155 W. Cullom Ave. 539-5361

4 POKOJE, ogrzewane, na 2-im. 3110 N. MIlwaukee, 282-3562 po 5-ej, oglądać od 5-7-ej.

3 POKOJOWE UMEBLOWANE MIESZKANIE
GAZ i ELEKTRYCZNOSC, DYWANY OD ŚCIANY DO ŚCIANY. Wszystkie użyteczności. Tylko dla mężczyzn. Potrzebne referencje. Komorne $150 miesięcznie, depozyt asekuracyjny. $150.
Dzwonić 286-2044 po 5-ej wiecz.

★ Chcę Kupić

KUPUJEMY REALNOŚCI ZA GOTÓWKĘ
EASY LIFE REAL ESTATE
3544 W. Armitage Ave.
772-2300
Pytajcie o Mr. PRUS

★ MEBLE

Living Rm., Dining Rm. & Family Rm Furniture, like new. Sofas, chairs, tabledesk screen, upholstered chairs, Oak commode, end & cocktail table. Floor & table lamp.
CALL 256-0687

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $188
Komplety mebli do sypialni $119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" ..... $ 58
Kanapa i fotel $139
Kanapa rozkładana do spania .... $ 89
(polska wersalka)
Telewizja kolorowa $269
Materace $19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła ..... $ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges) $199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") $168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni $399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru ..... $ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od $389
(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Poszukiwania

POSZUKUJE SIĘ RODZINY MARIANA KADZIERSKIEGO
który zmarł 21 grudnia, 1977
Urodzony 16 lipca, 1924
Zamieszkiwał pnr. 1345 N. Hoyne Ave. w Chicago
Zwłoki jego trzymane będą w kostnicy Cook County 15 dni.
Osoby znające jego rodzinę, lub miejsce pochodzenia w Polsce, proszone są o skontaktowanie się z p. WICKLINE 726-4944

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz
545-6667 — Gwarancja.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!
WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄZKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Że POLSKIE CIASTA. nie tylko na święta!
A więc Gospos:u z farmy czy też z miasta

KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ
JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do pilnowania 3-miesięcznego dziecka od poniedziałku do piątku. 583-6978.

POSZUKUJEMY starszej kobiety do zajęcia się starszą osobą i mieszkaniem. Pokój i wyżywienie do omówienia. Od 11-ej do 4-ej. 622-2317.

GOSPODYNI $100-$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor.
5 dni
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku:
465-1241 lub 824-1843

LIVE IN HOUSEKEEPER
A 5 day week. Care of 1 infant. Own room, bath. Excel. salary and home for right person. References. English necessary. Near north.
644-5630
9 a.m. to 6 p.m. Sat. 9 a.m. to 1 p.m.

★ Praca Żeńska

POTRZEBA kelnerek do Paradise Banquet Club, 4800 So. Wood, 247-6775.

WAITRESSES
Experienced or will train.
Apply or Call
GIGIOS PIZZA & RESTAURANT
2748 W. Devon
761-8863

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Żeńska

COUNCELLOR
People oriented Polish/English Speaking Councellor needed on a full time basis for expanding Women's Medical facility. Northwest area.
725-0200
M 0703

★ Praca Żeńska

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Psychopata Znowu Zabił Tym Razem Ofiarą Jest Dziecko

Brutalnie Zamordowano 5—letniego Chłopca

Mężczyzna, który jako nastolatek zabił pod wpływem narkotyków chicagoskiego businessmana, został skazany na więzienie i warunkowo zwolniony, znowu dokonał morderstwa. W ubiegłym tygodniu oskarżono go o zabójstwo, włamanie i gwałt. Ofiarami była znajoma kobieta i jej pięcioletnie dziecko.

George Del Vacchio, 29, z 2143 N. Keeler Ave., został aresztowany na dachu budynku, przy 5015 W. Wabansia Ave. Policję wezwała Karen Canzoneri, 26, która zeznała, że nim zdołała uciec ze swego mieszkania, Del Vecchio przez kilkka godzin terroryzował ją grożąc użyciem noża i rewolweru. Powiedziała również policjantom, że napastnik znajduje się w jej mieszkaniu z jej pięcioletnim synkiem, o którego jest niespokojna.

Posterunkowy Andrew Tranchita oznajmił dziennikarzom, że po wejściu do mieszkania przy kuchennych drzwiach natknął się na ciało małego Tony Canzoneri, brutalnie zmasakrowanego z podciętym gardłem i raną postrzałową klatki piersiowej. Usłyszał odgłosy, które brzmiały jak skradające się kroki na dachu, udał się więc na dach i znalazł tam ukrywającego się Del Vecchia.

Jak zeznała Karen Canzoneri, poprzedniego wieczoru Del Vecchio, który był przyjacielem jej byłego męża, przyszedł do niej, aby zainstalować aparat stereofoniczny. Opuścił jej dom około godziny 10:30 wieczorem.

Około 5:30 następnego rana, w czwartek, obudziła ją niespodziewana obecność Del Vecchio przy łóżku. Mężczyzna groził jej nożem, rewolwerem, pobił przy pomocy rękojeści, a następnie zgwałcił. Gdy wreszcie zgodził się na jej pójście do toalety kobieta skorzystała z okazji, aby uciec i wezwać policję.

Sierżant Rocco Rinaldi z jednostki policyjnej do spraw zabójstw przypuszcza, że Del Vecchio skradł pani Canzoneri klucze, gdy był poprzedniego wieczora w jej mieszkaniu i to umożliwiło mu dostanie się tam następnego rana.

Nadzorujący śledztwo w tej sprawie komisarz Joseph DiLeonardi powiedział, że Canzoneri wprowadziła się do nowego lokalu kilka dni wcześniej i że mieszkanie było prawie puste. W dużym pokoju jedyne umeblowanie stanowiła choinka, w sypialni były tylko materace na podłodze. na materacach i pluszowym misiu znaleziono ślady krwi.

Ciało chłopca zawinięte było w prześcieradła i związane sznurem telefonicznym, wyrwanym ze ściany.

Del Vecchio, za zamordowanie w 1965 roku Josepha Varcetto, 66, skazany został na 14 do 20 lat więzienia, ale wypuszczono na wolność w 1973 roku. Badający go wówczas biegły psychiatra określił, iż reprezentuje on psychopatyczną osobowość i ma morderecze skłonności.

WAUPACA, WIS. — Ława przysięgłych w powiecie Waupaca uznała Jennifer Patri, 32, winną zabójstwa, mimo iż oskarżona i jej obrońcy utrzymywali, iż zabiła męża w samoobronie. (UPI)

Kobiety Wniosą Odwołanie

Od Decyzji Sądu Apelacyjnego, Który Oddalił Ich Zarzuty Przeciwko Pięciu Klubom w Chicago

Sheribel Rothenberg oświadczyła, że wniesie odwołanie od orzeczenia Stanowego Sądu Apelacyjnego, który utrzymał w mocy prawo pięciu prywatnych klubów w Chicago zezwalające im na nie przyjmowanie kobiet w szeregi ich członków. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego, który odsunął skargę dwóch obywatelek Chicago, jednego obywatela tego miasta i jednej z organizacji kobiecych, skarżących te kluby o dyskryminację wobec kobiet.

Decyzja w sprawie ponowniej apelacji ma być podjęta w przyszłym tygodniu. Możliwe też, że sprawa trafi prosto do Stanowego Sądu Najwyższego. Rothenberg odwołuje się do opinii sędziego Seymour Simon, który twierdzi, że ostatnia decyzja Sądu Apelacyjnego może umożliwić innym klubom wprowadzenie w swoich klubach reguł opartych na dyskryminacji rasowej i religijnej.

Dodał on, że nie jest dobrze kiedy sąd daje klubom przywilej przyjmowania członków o określonym cenzusie majątkowym, cenzusie wykształcenia, płci, rasy, pochodzenia narodowego.

Rebecca Sive — Tomashefsky z Illinois Women's Agenda, organizacji która stanowi koalicję 47 różnych grup kobiecych oświadczyła, że jest niezadowolona z faktu, że kluby te nie chcą uznać kobiet jako części "świata pracującego".

W podobnym tonie utrzymane są wypowiedzi innych reprezentantek różnych organizacji kobiecych. Wygląda na to, że nie ustąpią one tak szybko i przygotowują się do najdłuższej nawet walki, a zadowoli je dopiero zwycięstwo.

15-Letnia Dziewczyna Śmiertelnie Postrzelona

W piątek późnym wieczorem została śmiertelnie postrzelona 15-letnia dziewczyna Mary Kania, której rodzina mieszka na północno-zachodniej stronie miasta, 2441 N. Lawndale. Smiertelny strzał padł w pięć minut po tym, jak opuściła ona dom udając się na przystanek autobusowy. Zamierzała pojechać do jednych ze szkolnych przyjaciółek, a z nimi do innych znajomych, którzy organizowali gwiazdkowe przyjęcie.

Smierć dziewczyny jest dość tajemnicza. Trudno posądzać ją o zamiary samobójcze, ale pewne fakty trudne są do wytłumaczenia. W kieszeni jej płaszcza odkryto dziurę po strzale z rewolweru kaliber 38. Nie ma żadnych dziur po zewnętrznej stronie płaszcza i to nasuwa przypuszczenie, że śmiertelna rana była skutkiem samobójstwa, albo nieszczęśliwego wypadku. Obok zwłok Mary znaleziono na chodniku niezarejestrowany rewolwer kaliber 38. Zwłoki znaleziono w pobliżu domu, w którym mieszkała.

Matka jej, Sylvia, oświadczyła, że nie zna nikogo, kto chciałby skrzywdzić jej córkę. Ojciec natomiast, Fred Kania, oświadczył, że jego córkę mógł ktoś zastrzelić przez pomyłkę. Jego zdaniem morderca mógł wziąć Mary za inną osobę, do której była ona podobna.

Jedna z sąsiadek zeznała policji, że chyba słyszała krzyk. Inni sąsiedzi z kolei usłyszeli strzał i kiedy wyjrzeli przez okno, zobaczyli leżące na chodniku zwłoki, ale nie widzieli nikogo więcej. Przy zwłokach znaleziono portmonetkę należącą do Mary z kilkoma dolarami wewnątrz.

Mary Kania była uczennicą Good Counsel Catholic H.S. Okolica, w której mieszkała jej rodzina ma ciągle kłopoty z bandami ulicznymi. Jeden z członków takiej bandy został w lipcu tego roku zastrzelony. Kania jednakże powiedział, że jego rodzina nigdy przedtem nie była przez nie niepokojona.

Mary została określona jako bardzo miła dziewczyna, zawsze zadowolona i zawsze wesoła. Jej matka powiedziała, że do przechodnia z ulicy, który zwróciłby się do niej byłaby uprzejma, ale też nie należała do osób naiwnych i nie szukałaby kłopotów. Nie wiadomo więc, głównie z braku konkretnych dowodów, w jaki sposób doszło do wypadku. Policja nie doszła jeszcze do żadnych konkretnych wniosków.

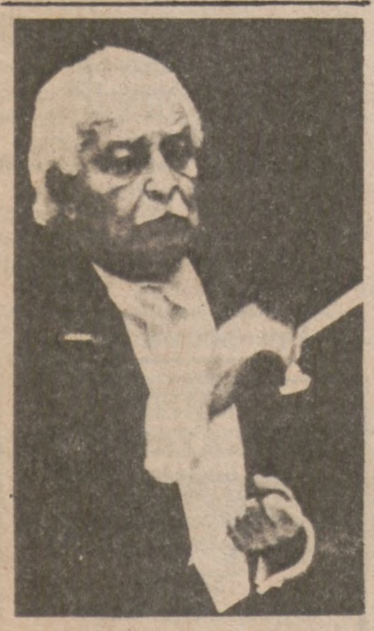

BOSTON. — Znany dyrygent Arthur Fiedler obchodził niedawno swoje 83 urodziny. Tłumnie zgromadzona na balecie "Dziadek do orzechów" publiczność zgotowała sędziwemu solenizantowi gorącą owację i chóralnie odśpiewała tradycyjne, amerykańskie "Happy birthday". (UPI)

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Superintendent Hannon Domaga Się Kontroli Finansów Szkół

Superintendent szkół chicagoskich, Joseph Hannon zwrócił się do Departamenty Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej U.S. (Department of Health, Education and Welfare) z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli finansowej, która ustali wysokość nadużyć dokonanych w Chicago na niekorzyść funduszu na douczanie zapóźnionych w postępach szkolnych dzieci z ubogich rodzin. Wniosek ten złożył Hannon ustnie, podczas rozmowy telefonicznej z superintendentem szkół stanowych, Josephem Croninem i odpowiedzialnym za Departament Christopherem Cohen.

Wystąpienie to było rezultatem ujawnionych przez zespół dziennikarzy z "Chicago Tribune" skandalicznych faktów, dotyczących nadużyć. Jak już wspominaliśmy uprzednio, stwierdzono, że koordynator funduszu na Chicago, wysoki urzędnik szkolnictwa, Lornie James Phillips, otrzymujący roczne uposażenie w wysokości 31,000 dolarów dokonywał wypłat z powierzonych mu pieniędzy na prywatne cele, urządzając za nie wystawne przyjęcia dla wieloosobowego grona, oraz zagarniając część pieniędzy bezpośrednio do własnej kieszeni.

Oświadczając, że domaga się federalnej kontroli Hannon dodał, że sam osobiście i podległy mu personel zobowiązuje się do jak najdalej idącej współpracy z organami dochodzeniowymi. Wyraził również życzenie, aby kontrolą objęta została gospodarka całym funduszem na potrzeby szkolnictwa, nie tylko tą jego częścia co do której istnieją podejrzenia, że była oszukańczo administrowana.

Przypominamy, że "Chicago Tribune" ujawniła, iż między innymi $11,300 z funduszu o którym mowa zostało zapłacone firmie Whit Palmore Satterfield Specialized Catering Service za rzekome przyjęcia z okazji zebrań rodzicielskich. Bliższe badanie sprawy ujawniło, iż firma taka w ogóle nie istnieje, a pod wskazanym adresem 3661 S. Giles Av. mieszka. . . wujek Phillips'a.

Ważniejsze Wypadki Drogowe Minionego Weekendu

Miniony świąteczny weekend nie był tak tragiczny jeśli chodzi o wypadki drogowe jak ubiegłoroczny.

Raporty policyjne, licząc od piątkowej nocy do północny w poniedziałek notują 13 śmiertelnych ofiar wypadków drogowych. W ubiegłym roku liczba ta wynosiła 17.

W poniedziałek wiele urzędów i zakładów pracy jeszcze świętowało, ale sklepy i niektóre agencje federalne już zaczęły normalny tydzień pracy. Samoloty, autobusy i pociągi zapchane tłumem podróżnych podczas świątecznego weekendu już wracały do normy.

W jednym ze śmiertelnych wypadków, który zdarzył się tego weekendu, dwóch braci poniosło śmierć, kiedy ich samochód wpadł pod pociąg.

Trzech innych członków ich rodziny zostało rannych. W wypadku, który zadarzył się pod Geneva, dwa samochody zderzyły się ze sobą powodując śmierć trzech innych osób. Tego weekendu dwie osoby zginęły w pożarze.

W pierwszym z wymienionych wypadków 15-letni Robert William Macklin i jego 10-letni brat Shaun George ponieśli śmierć na miejscu.

Ich matkę, Laurę, 36, zabrano do szpitala, gdzie amputowano jej rękę.

Dwoje pozostałych dzieci zwolniono ze szpitala po udzieleniu im pierwszej pomocy medycznej.

W czołowym zderzeniu dwóch samochodów na autostradzie międzystanowej nr. 55, który zdarzył się piątkowej nocy koło McLean zginęły trzy osoby. Sprawcą tego wypadku, była jedna z jego śmiertelnych ofiar, Dennis Spaulding. Tuż przed tą tragiczną katastrofą uderzył on w inny, ale zbiegł z miejsca wypadku.

W samo święto Bożego Narodzenia w jednym z mieszkań na północnej stronie miasa wybuchł pożar, w którym śmierć poniosła 5-letnia dziewczynka i jej matka. Cztery inne osoby zostały ranne.

Poświąteczne Szaleństwo Zakupów w Chicagoskich Sklepach

Poniedziałek, drugi dzień świąt, a w każdym razie dzień wolny od pracy dla przytłaczającej większości mieszkańców naszego miasta, okazał się ruchliwy pod względem handlowym dla tych sklepów i domów towarowych, które zdecydowały się otworzyć swoje podwoje.

Tłumy szturmowały sklepy zarówno po to aby zwrócić lub zamienić przedświąteczne nabytki jak również aby skorzystać z wyprzedaży. Za pół ceny sprzedawano piękny, ozdobny papier pakunkowy, świąteczne karty i ozdoby na choinkę. Dla wielu osób liczących się z groszem a przezornych była to znakomita okazja do zaopatrzenia się w zapasy na przyszły rok.

Za wyjątkiem Carson, Pirie i Scott większość sklepów wzdłuż State St. była otwarta, podobnie jak sklepy na Michigan Ave. Przed większymi domami towarowymi od wczesnego rano utworzyły się kolejki czekających, choć pogoda była mroźna i niesprzyjająca wystawaniu na ulicy.

Ponad 100 osób czekało przed Water Tower Place, które otworzono dopiero o godzinie 10, a nie jak "ranne ptaszki" przewidywały o 9:30. Czekanie jednak widocznie opłaciło się, bo sklepy opuszczali ludzie z wyładowanymi torbami, paczkami, uginający się pod ciężarem.

Przeważająca większość kupujących to osoby, przybyłe z przedmieść, korzystające w tym dniu z okazji, bo na codzień zazwyczaj zajęte w odległych dzielnicach. Mnóstwo było ludzi z Oak Park, z Northwest Side, Park Ridge, a nawet z dalekiego Wheeling.

Marshall Field and Co. zyskał wdzięczność klienteli męskiego rodzaju udostępniając publiczności oglądanie na ekranach licznych telewizorów meczu futbalowego, kiedy to entuzjaści drużyny Bears mogli spokojnie oddawać się swojej pasji, podczas gdy małżonki buszowały wśród interesujących je stoisk.

W ten sposób poświąteczny poniedziałek zadowolił wszystkich: panowie mieli swój sport, panie zakupy, a dom towarowy odpowiednio wysokie obroty.

Nowe Prawo Rozwodowe Niezgodne z Konstytucją

W najbliższych dniach przewiduje się wniesienie do Sądu Najwyższego w Illinois apelacji od dotyczącego prawa rozwodowego orzeczenia Sądu Powiatu Cook. W myśl tego orzeczenia niektóre punkty przepisów prawnych niedawno wprowadzonego w życie w Illinois prawa rozwodowego i alimentacyjnego są niezgodne z konstytucją.

Prawnicy przewidują, że Sąd powinien ustosunkować się do odwołania w przeciągu 60 do 90 dni. Wiążąca w tej sprawie decyzja jest bardzo potrzebna dla zlikwidowania zamieszania, jakie wspomniane orzeczenie spowodowało: Tysiące ludzi w naszym stanie, którzy ostatnio przeprowadzili procesy rozwodowe lub których postępowanie rozwodowe jest właśnie w toku, znaleźć się mogą w sytuacji, kiedy formalnie, w drodze sądowej i zgodnie z przepisami uzyskany rozwód i orzeczenie alimentacyjne mogą okazać się nielegalne.

Nowe przepisy rozwodowe, wprowadzone w życie z dniem 1 października br. zostały w wielu punktach zakwestionowane przez sędziego Donalda J. O'Brien z Sądu Okręgowego na powiat Cook. Sędzia O'Brien kwestionuje między innymi zasadność przepisów, dotyczących faktu:

— że sąd ma prawo podzielić między rozwodzących się współmałżonków własność nabytą w czasie trwania małżeństwa, chociaż została ona uzyskana tylko przez jedną z rozwodzących się stron;

— że sąd może nakazać stronie procesowej odłożenie pewnej sumy z osobistego majątku na kształcenie dzieci;

— że sąd jest w mocy utworzyć — z prywatnej i osobistej własności jednej ze stron — specjalny fundusz dla zabezpieczenia utrzymania dzieci;

— że wreszcie może orzec, iż dziecko lub dzieci z rozwiedzionego małżeństwa mogą wystąpić z żądaniem alimentacji wobec spadku po zmarłym rodzicu, jeśli przed śmiercią łożył na ich utrzymanie.

Współtwórca nowych przepisów o prawie rozwodowym, Marshall Auerbach, oświadczył, że był "zaszokowany," gdy dowiedział się o orzeczeniu sędziego O'Brien i dodał, że większość punktów określonych przez niego jako niezgodne z konstytucją była oparta na ustaleniach krajowej konferencji komisarzy w sprawie ujednoliczenia praw stanowych i że została bez kwestii i oporów wprowadzona w szeregu innych stanów.

Stwierdził on również, że jak dotychczas, żaden sąd w Stanach Zjednoczonych, nigdy i nigdzie, nie określił przepisów o których mowa, jako nie mieszczących się w ramach konstytucji i wyraził przekonanie, że Sąd Najwyższy uchyli orzeczenie sędziego O'Brien.

Adwokaci Bernard Kaufmann i Stuart Litwin, którzy wystąpili przeciwko nowym przepisom przewidują, że do momentu wydania właściwego orzeczenia w tej sprawie przez Sąd Najwyższy wszystkie będące w toku w Illinois procesy rozwodowe i alimentacyjne ulegną zawieszeniu, chociaż decyzja sędziego O'Brien dotyczy tylko jednej, konkretnej sprawy.

Wyrazili oni również przekonanie, że osoby, które uzyskały rozwody na podstawie nowego prawa, a więc po 1 października, znaleźć się mogą w nielada kłopocie, jeśli Sąd Najwyższy przychyli się do orzeczenia sędziego O'Briena.

Zwycięzca

Mieszkaniec Indiana, emerytowany pracownik kolei wygrał na loterii $200,000. Oświadczył, że przeznaczy te pieniądze na podróże. Innym graczom zaleca: "Próbujcie i może ewentualnie wygracie." Sam kupuje po 8 biletów na loterię tygodniowo.

Studenci Zginęli w Wypadku

Dwóch studentów z Uniwersytetu Missouri-Columbia zginęło w piątek rano w wypadku drogowym. Ich samochód zderzył się z dużą ciężarówką.

Nie podano żadnych wiadomości dotyczących stanu zdrowia kierowcy ciężarówki. Ofiarami wypadku byli: Richard R. Eiler, 24 oraz Thomas A. Williams, 21.

1,000 Do 15,000 Lat Więzienia

Roy Schultz, 42, który swego czasu uciekł z więzienia, dokonał napadu na rodzinę Wood'ów z Mentamora i próbował zgwałcić 5-letnią dziewczynkę, został skazany na 1,000 do 15,000 lat więzienia. Sędzia wydający wyrok oświadczył, iż ma nadzieję, że Schultz pozostanie do końca życia za kratkami i nie obejmie go żadne ułaskawienie.

Napadł on na Wood'ów, zmusił do pójścia z nim do motelu i próbował zgwałcić ich córeczkę.

Łut Szczęścia

Jak już wspominaliśmy, North Central Airlines przygotowywały atrakcyjny prezent dla milionowego pasażera swoich linii, który wejdzie na pokład samolotu w Chicago. Wybranką losu okazała się 18-letnia Rosemary Breithaupt z Petroskey, Mich., uczennica szkoły przemysłowej, jadąca z Wisconsin, aby odwiedzić rodziców.

Rosemary otrzymała . . . sanie motorowe, kompletny strój narciarsko-saneczkarski dla 2 osób, kilkudniowy pobyt w saneczkarskim ośrodku w Brainerd i miniaturkę samolotu, którym lot okazał się dla niej tak fortunny.

Odebranie Licencji

Jeden z chicagoskich szkół nauki jazdy, Easy Method Driving School, została zamknięta i do 31 grudnia 1980 roku nie może ubiegać się o wznowienie licencji. Władze od kilku miesięcy rozważały decyzję odebrania licencji tejże szkole.

Prowadziła ona oszukańcze praktyki, między innymi przedstawiała kompaniom ubezpieczeniowym żądania o odszkodowania za zmyślone wypadki samochodowe.

Sekretarz stanowy, Alan J. Dixon, w niedawnym oświadczeniu powiedział: "Przedstawione fakty wskazują na to, że szkoła oszukiwała kompanie ubezpieczeniowe przedstawiając fałszywe raporty o wypadkach, sfałszowane rachunki za zniszczone w wypadkach samochody i tym podobne fakty.

Dixon przedstawił siedem przykładów przestępczej działalności szkoły nauki jazdy ujawnionych podczas przesłuchań poprzedzających odebranie licencji.

Zatwierdzono Projekt Sprzedaży Miesięcznych Biletów CTA

Regional Transportation Authority zatwierdziła projekt zgłoszony przez CTA, dotyczący próbnej narazie sprzedaży biletów miesięcznych na miejskie środki komunikacyjne. Bilety te w cenie $25 zostaną sprzedane przedsiębiorstwu American Hospital Supply Co., które je odstąpi swym pracownikom po zniżonej, wynoszącej $18.75 cenie. Jeśli ten system opłat za bilety spełni oczekiwania CTA można będzie się liczyć z wprowadzeniem ich do ogólnej sprzedaży.

United Airlines Unikną Strajku

Linie lotnicze United Airlines podpisały nową, 30-miesięczną umowę o pracę z pracownikami naziemnymi, unikając w ten sposób strajku, który im poważnie zagrażał. Warunki nowej umowy zostały przyjęte przez pracowników w drodze głosowania przy 4,837 głosach "za" i 914 "przeciw".

Fabryki Papieru Przed Sądem

Stan Illinois wniósł pozew sądowy przeciwko 13 większym zakładom produkującym papier do pisania i papier filmowy skarżąc je o prowadzenie zakonspirowanej działalności w celu podbijania cen na swoje artykuły i o **pogwałcenie federalnego prawa antytrustowego z 1968 roku.**

Pozew wniesiony został przez prokuraturę stanową i zarzuca kompaniom prowadzenie działalności, niezgodnej z prawem, w celu opanowania w kilku stanach handlu produkowanymi przez siebie artykułami i wyeliminowania konkurencji.

Do skarżonych firm między innymi należą: Boise Cascade Corp., Champion International Corp., Mead Corp., oraz Hammermill Paper Co.

Kobieta-Kierowca Pługu Snieżnego Zginęła w Wypadku

Z Indiana donoszą, że Iva Johnson, 21, z miejscowości Hamlet w powiecie Porte, pierwsza w tym stanie kobieta-kierowca pługu śnieżnego, zginęła tragicznie w wypadku drogowym, gdy prowadzony przez nią pojazd zderzył się z ciężarówką na skrzyżowaniu dróg US Highways 20 i 35.

Wóz panny Johnson stanął w płomieniach. Pasażerowie ciężarówki, David Rusboldt, 29 i jego 14-letni brat, Robert, którzy zostali lekko ranni, podają makabryczne szczegóły na temat rozpaczliwych prób ucieczki kobiety z płonącego samochodu.